



Karol Kurpiński 1785-1857

NASZE JUTRO

WŁOSZAKOWICE

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO - SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINNEGO OŚRODKA KULTURY WE WŁOSZAKOWICACH



zdj. D. Jerzyk

SPRZEDAŻ WĘGLA

DOŚWIADCZENIE - JAKOŚĆ - CENA

Ekogroszek oraz najwyższej jakości węgiel bez pośredników oferuje firma TOPAZ we Włoszakowicach.

JESIENNA PROMOCJA cenowa węgla i ekogroszku !!!

Każdy klient który zrobi zakupy za minimum 1 tys zł bierze udział w losowaniu nagród: hulajnogi elektryczne, telewizory, tablety, rowery, pralki i drobny sprzęt agd. Losowanie odbywa się raz w miesiącu.

Ekogroszek składowany na hali

WŁOSZAKOWICE, ul. K. Kurpińskiego 33
(była baza GS)



503 503 723
602 692 456

Autoryzowany sprzedawca PGG



**POLSKA GRUPA
GÓRNICZA**



wegiel.bhtopaz.pl

KOCHANYM RODZICOM**Krystynie i Janowi Pawlikiewiczom**

z okazji 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego
serdeczne życzenia kolejnych długich lat życia
w zdrowiu, pogody ducha, błogosławieństwa Bożego
oraz doczekania kolejnych pięknych jubileuszy



składają
syn Eryk oraz córki
Patrycja, Karolina, Alina i Honorata
wraz z rodzinami

KOCHANYM RODZICOM**Teresie i Markowi Gądom**

z okazji 40. rocznicy ślubu
życzymy, aby stale
tak dzielnie kroczyli przez życie
i zawsze dzielili się nie tylko tym,
co radosne, ale i tym,
co czasem przynosi troskę.

Wszystkiego
najlepszego Kochani!

Kochające
córki z rodzinami

**PODZIĘKOWANIE**

Serdecznie dziękujemy
ks. Andrzejowi Szulcowi
za odprawioną mszę świętą
w Krzeszowie,
ks. Zbigniewowi Dobroniowi
za odprawioną mszę świętą
we Włoszakowicach, a także
panu organiście, chórowi pań
i wszystkim tym, którzy złożyli nam
życzenia z okazji 45. rocznicy ślubu.
Wszystkim za wszystko dziękujemy.

Zenobia i Władysław Jasińscy

Wyjazdowe zebranie Komisji Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa



27 października członkowie Komisji Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Rady Gminy Włoszakowice wizytowali gminne inwestycje drogowe. W wyjazdowym posiedzeniu, poza członkami komisji, uczestniczyli również wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak, przewodniczący Rady

Gminy Kazimierz Kurpisz, skarbnik gminy Monika Ławecka oraz kierownik Zarządu Dróg Gminnych Radosław Sieracki.

Komisja skontrolowała zakończone roboty drogowe na ulicach ks. Andrzeja Błaszaka i Krańcowej we Włoszakowicach, ulicach Modrzewiowej i Sandaczowej w Dominicach, ulicy Powstańców Wielkopolskich w Jezierzycach Kościelnych, ulicy Leśnej w Krzyczku Wielkim, ulicach Jezierzyskiej i Drzymały w Bukówcu Górnym oraz ulicy Leśnej w Dłużynie. Ponadto uczestnicy wyjazdu zapoznali się także z planowaną inwestycją polegającą na budowie oświetlenia ulicznego na ulicy Szkolnej w Jezierzycach Kościelnych oraz z postępem prac na ulicy Adamowo w Krzyczku Wielkim.

Dodatkowo komisja odwiedziła wyremontowaną salę wiejską w Jezierzycach Kościelnych oraz skontrolowała postęp prac związanych z wymianą dachu na budynku mieszkalnym wielorodzinnym w Krzyczku Wielkim oraz z budową placu zabaw przy ulicy Zalesie we Włoszakowicach.

Kierownik Biura Obsługi Organów Gminy
Mirosława Poloszyk-Miś

INWESTYCJE

Umowa na budowę terenu rekreacyjnego we Włoszakowicach podpisana



18 października w siedzibie włoszakowickiego Urzędu Gminy podpisano umowę na realizację zadania pn. „Budowa terenu rekreacyjnego ze strefą aktywnego wypoczynku i zdrowego trybu życia we Włoszakowicach przy ulicy Zalesie”. Wykonawcą inwestycji wyłonił w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego została firma Progres Sebastian Kupisz z Leszna.

Umowę ze strony zamawiającego podpisał wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak przy kontrasygnacie skarbnik gminy Monika Ławeckiej, natomiast ze strony wykonawcy stosowny podpis złożył właściciel firmy Sebastian Kupisz. W spotkaniu uczestniczyła również sekretarz gminy Karolina Chlebowska.

W ramach inwestycji powstanie miejsce z elementami do rekreacji i aktywności dla dzieci i młodzieży. Teren ma zachęcać do spędzania czasu wolnego na świeżym powietrzu, polegającego na zabawie i aktywności fizycznej. Projekt zakłada wykorzystanie naturalnego zagospodarowania terenu, zachowanie istniejących drzew oraz wprowadzenie ścieżek spacerowych i elementów rekreacyjnych wyposażonych w urządzenia placu zabaw oraz toru pumptrack.

Całkowita wartość prac to 665.149,44 zł brutto. Termin realizacji zadania wynosi 50 dni od daty podpisania umowy.

Natalia John

Podpisanie umowy na budowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych w Dominicach

19 października w siedzibie Urzędu Gminy Włoszakowice podpisano umowę na budowę nawierzchni asfaltowych na drogach dojazdowych do gruntów rolnych w Dominicach. Wykonawcą inwestycji wyłonił w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego prowadzonego

w trybie przetargu nieograniczonego została firma Infrakom Kościan Sp. z o.o. Sp. K.

W obecności wójta gminy Włoszakowice Roberta Kasperczaka umowę ze strony Zarządu Dróg Gminnych podpisał kierownik ZDG Radosław Sieracki przy kontrasygnacie głównego księgowego Szymona Marcinka. Natomiast ze strony wykonawcy stosowny podpis złożył członek zarządu komplementariusza Infrakom Sp. z o.o. Tomasz Przewoźny.

Koszt prac wyniósł 339.799,80 zł brutto z terminem realizacji do 25 października br. Inwestycja była współfinansowana ze środków Województwa Wielkopolskiego jako zadanie jednoroczne pn. „Budowa dróg dojazdowych do gruntów rolnych”. Gmina otrzymała na ten cel dofinansowanie w wysokości 113.500 zł.

Natalia John



Wizytacja realizowanych inwestycji gminnych

20 października wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczyk dokonał przeglądu realizowanych inwestycji gminnych. W objeździe po okolicznych miejscowościach towarzyszył mu kierownik Zarządu Dróg Gminnych Radosław Sieracki.

Wizytacja rozpoczęła się od Jezierzyc Kościelnych, gdzie wójt naszej gminy zapoznał się z pracami nad budową parkingu przy sali wiejskiej. Roboty polegające na demontażu trylinki (sześciokątnych płyt betonowych) i ułożeniu nowej nawierzchni z kostki brukowej zgodnie z umową zakończyły się tam pod koniec października.

Następnie wójt udał się do Krzycka Wielkiego, w celu zapoznania się ze stanem robót prowadzonych na ulicy Adamowo. Wówczas trwały tam prace związane z wykonaniem kanalizacji deszczowej, przygotowaniem podbudowy pod ciąg pieszki oraz poszerzeniem drogi, której szerokość będzie docelowo wynosić 6 m.

Kolejnym punktem objazdu był Bukowiec Górny, gdzie na ulicy Jezierzyckiej zakończyła się niedawno budowa ciągu pieszego.



Chodnik powstał przy drodze asfaltowej przebudowanej z programu „Budowa nawierzchni asfaltowych na drogach dojazdowych do gruntów rolnych”, a jego długość wynosi 130 m.

Wójt wraz z kierownikiem ZDG odwiedzili także plac przy ulicy Zalesie we Włoszakowicach, na którym powstanie teren rekreacyjny ze strefą aktywnego wypoczynku i zdrowego trybu życia. Mimo że umowa na realizację tej inwestycji podpisana została kilka dni wcześniej, to skala wykonanej pracy była już wówczas ogromna.

Ostatnim punktem wizytacji były Dominice, gdzie na ulicy Modrzewiowej prowadzono prace związane z budową nawierzchni asfaltowej. W pierwszej kolejności roboty polegały na wykorytowaniu drogi pod położenie podbudowy.

Łączny koszt powyższych inwestycji to 1.616,090,51 zł. Dzięki zaangażowaniu władz gminy Włoszakowice część wydatków zostanie pokryta z pozyskanych środków zewnętrznych.

Natalia John

Największy projekt drogowy w historii gminy Włoszakowice z dofinansowaniem z Polskiego Ładu

Gmina Włoszakowice otrzymała dofinansowanie w wysokości 9,5 mln zł na przebudowę drogi gminnej nr 712632P Boszkowo-Letnisko – Dominice wraz z budową ciągu pieszo-rowerowego przy drodze gminnej nr 712631P Włoszakowice – Dominice w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji

Strategiczných. Planowane zadanie stanowi największy projekt drogowy w historii realizowany samodzielnie przez włoszakowski samorząd.

W ramach przebudowy ulica Dominicka w Boszkowie-Letnisku zostanie poszerzona na całym odcinku do 6 m i otrzyma nową nawierzchnię bitumiczną, a zjazdy na drogi boczne i do posesji będą wykonane z kostki brukowej betonowej. Po lewej stronie jezdni planuje się wykonać ciąg pieszo-rowerowy, natomiast po prawej przebudowę chodnika. Na odcinku ulicy, gdzie pozwala na to szerokość, zaprojektowano budowę 304 miejsc parkingowych dla samochodów osobowych, co zapewni możliwość bezpiecznego



parkowania wszystkim przyjezdnym niezakwaterowanym w miejscowej bazie turystyczno-wczasowej. Wykonane zostaną również kanalizacja deszczowa i nowe oświetlenie. Zaplanowany do przebudowy odcinek drogi obejmuje też trasę do miejscowości Dominice (wzdłuż ul. Jeziornej) aż do granicy gminy za salą wiejską.

Drugim etapem inwestycji będzie budowa ciągu pieszo-rowerowego przy drodze z Włoszakowic do Dominice (który połączy się z nowo powstałą ścieżką prowadzącą od strony Boszkowa-Letniska). Długość ścieżki wyniesie 3 km, a jej nawierzchnia zostanie wykonana z kostki brukowej (w terenie zabudowanym) i asfaltu (w terenie niezabudowanym). Ciąg będzie także wyposażony w urządzenia bezpieczeństwa ruchu i przejścia dla pieszych. Szacunkowy koszt inwestycji to 10 mln zł, z czego wysokość dotacji z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategiczných wynosi aż 95%.

Sekretarz gminy Włoszakowice Karolina Chlebowska

Podpisanie umowy na nowe parkingi i ciąg pieszo-rowerowy we Włoszakowicach



25 października w Starostwie Powiatowym w Lesznie wójt gminy Włoszakowice Robert Kaspercak uczestniczył w podpisaniu umowy na budowę ciągu pieszo-rowerowego oraz miejsc postojowych przy włoszakowickiej ulicy Karola Kurpińskiego. Zakres robót obejmuje budowę na ok. 250-metrowym odcinku ulicy Kurpińskiego we Włoszakowicach (po lewej stronie między rondem a ul. Zalesie) nawierzchni ciągu pieszo-rowerowego o szerokości 2,5 m z kostki betonowej oraz ok. 30 miejsc postojowych, prostopadłych do jezdni.

Przetarg na wykonanie prac wygrała firma Lu-Max Łukasz Masłowski z Leszna, z terminem realizacji do 20 grudnia br. Inwestycja zostanie dofinansowana przez gminę Włoszakowice. W spotkaniu poza włodarzem naszej gminy, uczestniczyli również starosta leszczyński Jarosław Wawrzyniak, wicestarosta Maciej Wiśniewski, właściciel firmy Lu-Max Łukasz Masłowski, skarbnik powiatu Marcin Wydmuch oraz kierownik Zarządu Dróg Powiatowych Marian Kaczmarek.

Dodatkowo gmina Włoszakowice, mając na uwadze konieczność rekompensaty przyrodniczej za usunięcie drzew, dokona nowych nasadzeń drzew z gatunku *Prunus eminens* „Umbraculifera” (wśnia osobliwa). Docelowo na całej ulicy Kurpińskiego posadzonych zostanie 40 drzew, które będą ustabilizowane stalowymi obejmami (aby nadać ulicy stylu – zieleń wychodząca z założenia parkowego).

-Zależy nam na tym, aby posadzone drzewa były od razu widoczne i wkomponowały się w otoczenie. Dlatego posadzone zostaną wysokie drzewa, o wysokości 2,5-3 m. Zielone rozwiązania w gminie przynoszą wiele korzyści, w tym poprawę jakości powietrza, tłumienie hałasu oraz zwiększenie wilgotności. W dobie zmian klimatycznych ważne jest, by wszystkie możliwe przestrzenie zazieleniać, dlatego chcemy to robić również w przypadku infrastruktury komunikacyjnej i wspólnych działań – podkreślił wójt Robert Kaspercak.

Sekretarz gminy Włoszakowice Karolina Chlebowska

Kolejny gminny budynek przyłączony do sieci gazowej



Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej we Włoszakowicach została przyłą-

czona do sieci gazowej i już w tym roku będzie ogrzewana gazem ziemnym. Tym samym ten sposób ogrzewania zastąpił dotychczas użytkowany w budynku wysłużony piec olejowy.

Inwestycja o wartości ponad 20 tys. zł rozpoczęła się w 2020 roku, kiedy to w remizie pojawiły się nowe piece gazowe. Z kolei w połowie października br. spółka PSG wykonała przyłącze do budynku. Obecnie pozostało tylko uruchomienie całej instalacji i oddanie jej do użytkowania.

Warto przypomnieć, że przyłącza gazowe posiadają już takie gminne obiekty jak hala sportowo-środowiskowa i Środowiskowy Dom Samopomocy we Włoszakowicach oraz sala wiejska w Krzyczku Wielkim.

Podinspektor ds. bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego Piotr Wiązania, zdj. Natalia John

Wizyta w stacji uzdatniania wody w Ujazdowie



W październiku wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak odwiedził modernizowaną stację uzdatniania wody w Ujazdowie. Zakres wykonanych tam prac przedstawił mu prezes Gminnego Zakładu Komunalnego Sp. z o.o. Rafał Jagodzick. Realizowane na terenie gminy Włoszakowice od lipca 2020 roku zadanie pn.: „Modernizacja systemu zaopatrzenia w wodę mieszkańców gminy Włoszakowice”, którego zleceniodawcą jest GZK, już niebawem doczeka się finalnego podsumowania, odbioru i zakończenia. Aktualnie na stacji uzdatniania wody w Ujazdowie prowadzone są czynności związane z rozruchem technologicznym oraz dokonywane są odbiory przez państwowe organy nadzorcze (PSP, PSSE, PINB).

Przypomnijmy, że inwestycja, na którą GZK otrzymał wsparcie finansowe w postaci preferencyjnej i częściowo umarzalnej pożyczki z Narodowego Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, obejmuje takie działania jak:

- modernizacja stacji uzdatniania wody w Ujazdowie,
- przebudowa sieci wodociągowej Ujazdowo-Grotniki,
- budowa sieci wodociągowej ze stacji uzdatniania wody w Dominicach do Włoszakowic wraz z montażem odrębnego zestawu pompowego na SUW Dominice.

Natalia John

Prace remontowe na obiektach komunalnych

Na przełomie września i października na zlecenie Gminnego Zakładu Komunalnego Sp. z o.o. przeprowadzono prace remontowe na obiektach komunalnych gminy Włoszakowice.

Prace remontowe na stacji uzdatniania wody we Włoszakowicach polegały na częściowej wymianie ogrodzenia z siatki stalowej. Wykonawca robót dokonał demontażu istniejącego ogrodzenia oraz dostawy i montażu nowego ogrodzenia (o łącznej długości 105 m) z płyt betonowych montowanych na słupach betonowych. Koszt przeprowadzonego remontu wyniósł 17.429,10 zł brutto. Równolegle prowadzony był remont jednej ze studni głębinowych zlokalizowanych na terenie stacji uzdatniania wody w Dominicach. Zadanie obejmowało: inspekcję telewizyjną i ocenę rzeczywistego stanu studni przed pracami remontowymi, częściową stabilizację rury nadfiltrkowej, szczotkowanie części filtracyjnej i nadfiltrkowej, dostawę i montaż filtra z atestowanych rur studziennych PVC, montaż obsypki żwirowej nowego filtra, odblokowanie części filtracyjnej i napływowej studni, ponowne kamerowanie przedstawiające wykonane prace studniarskie oraz montaż i ponowne uruchomienie agregatu pompowego wraz z wykonaniem analizy mikrobiologicznej wody surowej przez akredytowane laboratorium. Wartość robót remontowo-studniarskich wyniosła 80.934 zł brutto.

GZK



OSP

Akademia Młodego Strażaka w Krzycku Wielkim

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzycku Wielkim rozpoczęli cykl zajęć dla najmłodszych dzieci pod nazwą Akademia Młodego Strażaka. Zgodnie z planem mają się one odbywać raz w miesiącu.

Inauguracyjne zajęcia przeprowadzono 9 października w remizie krzyckiej jednostki. W pierwszym spotkaniu Dziecięcej Drużyny Pożarniczej wzięło udział 20 dzieci w wieku od 5 do 6 lat. Zajęcia rozpoczęły się zbiórką oraz kilkoma ćwiczeniami rozgrzewkowymi. Następnie młode drużyny i młodzi druhowie poznali podstawowe informacje na temat działalności straży pożarnej. Maluchy miały również możliwość zobaczyć remizę strażacką wraz z całym wyposażeniem, sprzęt gaśniczy oraz strój jaki zakładają strażacy do akcji (a nawet go przymierzyć). Ważnym elementem szkolenia dla początkujących strażaków było też poznanie zasad bezpieczeństwa.

Zajęcia prowadzone były przez strażaków z OSP

Krzycko Wielkie przy udziale nauczycielki wychowania przedszkolnego z miejscowego oddziału przedszkolnego Natalii Sulei. Na zakończenie każdy mały uczestnik spotkania otrzymał prezent-niespodziankę – czapkę Akademii Młodego Strażaka. Gadzety zostały ufundowane przez gminę Włoszakowice.

Arkadiusz Szymczak, zdj. OSP Krzycko Wielkie



Pożegnanie dowódcy 12 Wielkopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej



15 października w poznańskim Muzeum Broni Pancernej odbyło się pożegnanie dowódcy 12 Wielkopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej pułkownika Rafała Miernika, który został przeniesiony na stanowisko dowódcy 19 Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej. W uroczystości uczestniczył wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak.

Pułkownik Rafał Miernik, który dowodził 12 Wielkopolską Brygadą Obrony Terytorialnej (obejmującą dwa województwa i liczącą ponad 2 tys. żołnierzy) od samego początku jej istnienia, czyli od 2018 roku, odpowiada za utworzenie batalionów w: Śremie, Lesznie, Dolaszewie pod Piłą i Skwierzynie. Pełniąc rolę dowódcy angażował się też w wiele inicjatyw społecznych, w tym w organizację pikniku militarnego podczas uroczystości nadania Branżowej Szkole I Stopnia we Włoszakowicach imienia „Weteranów Działań poza Granicami Państwa” (w której osobiście wziął udział).

Natalia John, zdj. www.powiat-leszczynski.pl

Podróżnicze spotkanie po raz drugi

Nieco ponad miesiąc trzeba było poczekać na drugie z cyklu podróżnicze spotkanie zorganizowane w bukówieckim Gminnym Centrum Folkloru. Wystarczyło zaledwie 35 dni, byśmy mogli przenieść się z bezdroży Ameryki Środkowej i Północnej na drugi kraniec świata – w bezkresne Himalaje.



Tym razem głównym bohaterem spotkania był Marcin Korzonek, który podróżował rowerem przez najwyższe przełęcze naszej planety. Jadąc słynną wśród rowerzystów i motocyklistów drogą z Manali przez Leh do Srinagaru w Indiach, walczył nie tylko ze znacznymi przewyższeniami, ale też z własnymi słabościami. O wszystkich tych zmaganiach opowiedział podczas swojej prelekcji, którą ubogacił licznymi zdjęciami i filmikami z wyprawy.

Podobnie jak w przypadku pierwszego spotkania nie zabrakło także pytań od słuchaczy, którzy tym razem pojawili się w Bukówcu w dużo większej liczbie. Wśród nich obecni byli m.in. nestorzy włoszakowickiej turystyki rowerowej, a więc Kazimierz Jankowiak, Jan Husiatyński i Edward Radke, oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach Paweł Borowiec, jako przedstawiciel jednej z instytucji organizujących wydarzenie.

Oba spotkania zostały dofinansowane ze środków powiatu leszczyńskiego. Organizatorami cyklu (poza GOK Włoszakowice) były również Gminna Biblioteka Publiczna we Włoszakowicach oraz wschowskie Stowarzyszenie „Twórcze Horyzonty”.

A.A.

Dzień Seniora we Włoszakowicach

Po powitaniu i pożegnaniu lata przyszedł czas na trzecią tegoroczną imprezę zorganizowaną przez włoszakowickie Stowarzyszenie – Koło Gminne Emerytów, Rentistów i Inwalidów. Dzień Seniora, bo o nim mowa, odbył się 19 października w sali widowiskowej GOK we Włoszakowicach.

Coroczne święto zgromadziło około stu seniorów z Włoszakowic i okolicy. Imprezę otworzyli wiceprezes STERiI Jan Łabiński, który przywitał zaproszonych gości, oraz prezes Stowarzyszenia Maria Marynowska, która złożyła wszystkim świętującym okolicznościowe życzenia. Do życzeń dołączyli się również wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak i przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Kurpisz, wręczając seniorom słodkie upominki.

-Życzę Państwu dużo zdrowia, radości, uśmiechu na twarzy,



pogody ducha, udanych podróży i wyjazdów do sanatoriów oraz wszystkiego czego sobie wymarzyć – powiedział w trakcie swojego przemówienia wójt Robert Kasperczak.

Po przerwie na scenie zaprezentował się miejscowy Zespół Śpiewaczy „Srebrny włos” pod dyrekcją Izabeli Górnej. Śpiewacy wykonali kilka piosenek o charakterze biesiadnym, co wprowadziło wszystkich w

doskonały nastrój i zachęciło do wspólnego śpiewania. Tradycyjnie też kilka swoich wierszy wygłosił członek STERiI Piotr Konieczny.

Wtorkowe spotkanie nie mogło zakończyć się inaczej jak wyżej wspomnianą zabawą taneczną, której oprawę muzyczną zapewnił wyjątkowo didżej Leszek Dudek.

A.A.

Obchody Narodowego Święta Niepodległości w gminie Włoszakowice

Po rocznej przerwie do kalendarza imprez o charakterze patriotycznym powrócił tradycyjny przejazd kawalerii i postaci historycznych po drogach naszej gminy. Tym razem jego uczestnicy przejechali ulicami Bukówca Górnego, Sądzi, Krzycka Wielkiego i Włoszakowic. Gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada rozpoczęła msza święta w intencji Ojczyzny, którą w kościele pw. Świętej Trójcy we Włoszakowicach celebrował ksiądz

proboszcz Zbigniew Dobroń. Następnie uroczystości przeniosły się do Bukówca Górnego, gdzie przed tamtejszym Wiejskim Domem Kultury wciągnięto flagę państwową na maszt i odegrano hymn, a członkowie Włoszakowickiego Bractwa Kurkowego im. św. Huberta oddali salwę honorową na cześć uczestników przejazdu. Wśród nich nie zabrakło: marszałka Józefa Piłsudskiego, premiera Ignacego Jana Paderewskiego, posła Franciszka Kaczmarka, dowódcy włoszakowickiego oddziału Powstania Wielkopolskiego Jana Otty, kapelana wojsk powstańczych księdza Józefa Górnego, pierwszego nadleśniczego Nadleśnictwa Włoszakowice Feliksa Różyńskiego, powstańców wielkopolskich na czele z Apolonią Prałat i Walentym Śliwą, muzyków Floriana i Piotra Ratajczaków oraz sanitariuszy. Uroczystość uświetnili także goście zaproszeni przez wójta gminy Włoszakowice Roberta Kasperczaka w osobach: starosty leszczyńskiego Jarosława Wawrzyniaka, sekretarz gminy Karoliny Chlebowskiej, radnych gminy Izabeli Gbór, Doroty Langner, Hanny Michalskiej, Ireny Przezbór, Marii Rzeźniczak, Heleny Sobeckiej, Anety Szaferskiej-Poczekaj i Bartosza Zajęca, sołtysa Bukówca Górnego Tadeusza Małepeszego, nadleśniczego Nadleśnictwa Włoszakowice Tomasza Furmańczaka, prezes Zarządu Banku Spółdzielczego we Włoszakowicach Doroty Grygiel, proboszcza parafii pw. Świętej Trójcy we Włoszakowicach księdza Zbigniewa Dobronia, dowódcy 125 Batalionu Lekkiej Piechoty w Lesznie ppłk Dariusza Wyrzykowskiego, kapelana 125 Batalionu Lekkiej Piechoty Wojsk Obrony Terytorialnej w Lesznie księdza ppor. Tomasza Nowaka i żołnierzy wojsk amerykańskich stacjonujących w Żaganiu. Całą grupę prowadził szwadron kawalerii



złożony z członków Stowarzyszenia Towarzystwa Jazdy Konnej i Tradycji Sarmackich w Bukówcu Górnym, miłośników 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich z Grotnik pod dowództwem Łukasza Hałupki oraz amatek. Podobna uroczystość odbyła się także przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzycku Wielkim. Tam, po wciągnięciu flagi, odegraniu hymnu i salwie honorowej, głos zabrał przewodniczący Rady Gminy Włoszakowice Kazimierz Kurpisz, który tradycyjnie wcielił się w postać premiera

mieszkańcom naszej gminy za liczny udział w obchodach. Na zakończenie ponownie głos zabrał premier Paderewski.

Przejazd poprowadzili strażacy z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w Grotnikach i Zbarzewie, a nad bezpieczeństwem na trasie czuwali także członkowie OSP w Bukówcu Górnym, Krzycku Wielkim i Włoszakowicach. Organizatorem wydarzenia był Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury we Włoszakowicach.

Arkadiusz Szymczak, zdj. N. John

Zdjęcie z okładki „Naszego Jutra”

wyróżnione w konkursie



Z przyjemnością informujemy, że zdjęcie z okładki 372 numeru „Naszego Jutra”, przedstawiające lokomotywę przejeżdżającą obok pola słoneczników na obrzeżach Krzycka Wielkiego, zostało wyróżnione w konkursie „Wolsztyńskie parowozy – Dawniej i Dziś” organizowanym przez Parowozownię Wolsztyn.

Autorem zdjęcia, stanowiącego nie lada ozdobę wrześniowego wydania naszej gazety, jest Artur Kubicki z Włoszakowic. Jego fotografia wykonana przy pomocy drona zyskała uznanie konkursowego jury i znalazła się wśród 12 najlepszych prac (na ponad 80 nadesłanych), zdobywając wyróżnienie. To spory sukces, tym bardziej, że w konkursie brały udział nie tylko zdjęcia zrobione przez Polaków, ale również przez Niemców czy Japończyków.

Zdjęcie włoszakowiczana, wykonane na terenie gminy Włoszakowice, znalazło się w kalendarzu na nadchodzący rok 2022 przygotowywanym przez Parowozownię Wolsztyn. Gratulujemy!

Szczegółowe wyniki konkursu i wszystkie nagrodzone zdjęcia można znaleźć pod adresem: www.parowozowniawolsztyn.pl/wyniki-konkursu-fotograficznego-2/.

A.A.

82. rocznica rozstrzelania patriotów we Włoszakowicach



21 października, w kolejną rocznicę egzekucji na włoszakowickim rynku, odbyły się uroczystości ku czci poległych 82 lata temu polskich patriotów. Ofiary terroru niemieckiego na naszych ziemiach w czasie II wojny światowej wspominano w tutejszym kościele pw. Świętej Trójcy, na pobliskim cmentarzu parafialnym i pod tablicą pamiątkową w miejscu rozstrzelania. Coroczne obchody rozpoczęły się od uroczystej mszy świętej w intencji pomordowanych oraz innych ofiar działań wojennych w latach 1939-1945, celebrowanej przez księdza proboszcza Zbigniewa Dobronia. Bezpośrednio po nabożeństwie przemarszerowano na cmentarz, by na tamtejszej wspólnej mogile z ciałami Józefa Kaczmarka, Andrzeja Kociuckiego i Wojciecha Mikołajczaka ze Święciechowy, Józefa Przerackiego z Krzycka Wielkiego, Stanisława Urbaniaka z Dąbca, Karola Zapłaty z Długich Wielkich oraz Ignacego Żmudy z Leszna złożyć wiązankę kwiatów i znicze. W ten sam sposób pamięć o zamordowanych Polakach uczczono na placu 21 Października, gdzie znajduje się wspomniana tablica z ich nazwiskami i gdzie niedawno namalowano mural, by jeszcze bardziej podkreślić wagę tego miejsca.

W czwartkowych obchodach uczestniczyli m.in.: wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak, przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Kurpisz, radne gminy Irena Przezbór i Maria Rzeźniczak, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Paweł Borowiec oraz dyrektor włoszakowickiego Przedszkola nr 2 Lidia Olejnik. Nie zabrakło też pocztów sztandarowych reprezentujących miejscowe instytucje i organizacje, w tym: Włoszakowickie Bractwo Kurkowe, Kółko Rolnicze, Towarzystwo Kolarzy i Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Karola Kurpińskiego. Na placu 21 Października do uczestników uroczystości dołączyły ponadto dzieci z pobliskiego oddziału przedszkolnego wraz z nauczycielkami.

A.A.

Krótki rys historyczny wydarzeń sprzed 82 lat

Po 1 września 1939 roku (już od pierwszych dni okupacji) w całym kraju, a więc i w Wielkopolsce, Niemcy prowadzili działania mające na celu wymordowanie czołowych polskich działaczy społecznych i politycznych. Szczególną akcją w zakresie eksterminacji przedstawicieli elit społeczeństwa II Rzeczypospolitej na naszym terenie była operacja pod niemieckim kryptonimem Tannenberg (słowo to po niemiecku oznacza Grunwald).

Do realizacji morderczej operacji skierowano Einsatzkommando 11, 14 i 15 (były to oddziały operacyjne liczące od 100 do 120 ludzi wchodzące w skład Einsatzgruppe VI; funkcjonariusze Einsatzgruppe wkraczali na ziemie polskie zaraz za Wehrmachtem; dysponowali spisami polskich patriotów,

których należy zabić, przeprowadzali aresztowania i egzekucje). 18 października 1939 roku w Poznaniu odbyła się odprawa funkcjonariuszy Einsatzgruppe VI. Zgodnie z rozkazem Reinharda Heydricha (kierującego Operacją Tannenberg) zaplanowano wówczas przeprowadzenie w dniach 20, 21 i 23 października egzekucji publicznych w czternastu miastach leżących na terenie pięciu powiatów Wielkopolski: gostyńskiego, kościańskiego, leszczyńskiego, śremskiego i średzkiego. Na listach osób przeznaczonych do rozstrzelania znalazło się 275 nazwisk.

We Włoszakowicach (pod wieczór w sobotę 21 października) rozstrze-

lano: Józefa Kaczmarka (Święciechowa), Andrzeja Kociuckiego (Święciechowa), Wojciecha Mikołajczaka (Święciechowa), Józefa Przerackiego (Krzycko Wielkie), Stanisława Urbaniaka (Dąbca), Karola Zapłatę (Długie Wielkie) i Ignacego Żmudę (Leszno).

Członkami sądu doraźnego Policji Bezpieczeństwa (Sipo) 14 Einsatzkommando w Poznaniu, a więc bezpośrednimi sprawcami zbrodni 21 października 1939 roku we Włoszakowicach i innych miejscowościach regionu, byli wielkopolscy Niemcy, nierzadko sąsiedzi pomordowanych, w tym osoby publiczne, takie jak np. Wolfgang Bickerich – pastor kościoła ewangelickiego św. Jana w Lesznie.

Oprac. P. Borowiec

Jubileusz 100-lecia powstania gniazda „Sokoła” w Bukówcu Górnym

23 października wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak uczestniczył w obchodach 100-lecia powstania gniazda „Sokoła” w Bukówcu Górnym.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej w miejscowym kościele parafialnym, która została poprzedzona złożeniem kwiatów przy tablicach pamiątkowych (znajdujących się na ścianie świątyni) oraz na grobie pierwszego prezesa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Bukówcu Górnym Jana Bury.

Po mszy nastąpiło oficjalne odsłonięcie rzeźby przedstawiającej sokoła, którego dokonali wójt Robert Kasperczak, sołtys Bukówca Tadeusz Malepszy, obecny prezes „Sokoła” Jan Kot oraz prezes Związku Towarzystw Gimnastycznych w Polsce Damian Małecki. Dalsza część uroczystości miała miejsce w pobliskiej sali wiej-



Bukówca Górnego oraz Chóru Męskiego im. Karola Kurpińskiego z Włoszakowic.

Natalia John

Krótki rys historyczny

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Polsce zostało założone przez polskich patriotów 7 lutego 1867 roku we Lwowie. Powstało na wzór „Sokoła” czeskiego, założonego przez Mirosława Tyrza w 1862 roku. Celem Towarzystwa było, aby poprzez pielęgnację tradycji narodowej rozwijać ćwiczenia gimnastyczne i szermiercze, przygotowując jego członków do walki wyzwolenczej.

W 1919 roku powstał Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, prowadzący działalność patriotyczno-wychowawczą i sportową oraz upowszechniający ćwiczenia gimnastyczne, zgodnie z hasłem „w zdrowym ciele zdrowy duch”. W tym czasie w Bukówcu Górnym istniejące organizacje i towarzystwa, założone częściowo jeszcze w czasie zaborów, prowadziły wyjątkowo ożywioną działalność. Dlatego też 21 sierpnia 1921 roku założono tutaj również gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Jego założycielami byli bukowieccy emigranci, którzy na obczyźnie w West-

falii zetknęli się z organizacją sokoła i gdy nastała wolna Polska, wrócili w rodzinne strony, poczuli pilną potrzebę powołania „Sokoła”. Byli to druhowie: Jan Bura (pierwszy prezes), Franciszek Bortel, Jan Apolinarowski, Walenty Śliwa, Stanisław Bawolski i Leon Konieczny.

Okres okupacji niemieckiej, a później czasy reżimu komunistycznego przerwały na długie lata działalność „Sokoła”. Dopiero dzięki ogólnospołecznemu ruchowi „Solidarność” powstała możliwość reaktywowania Towarzystwa. W Bukówcu Górnym nastąpiło to 11 lutego 1990 roku z inicjatywy grupy miejscowych działaczy z druham Grzegorzem Mierzyńskim na czele, który został wybrany pierwszym prezesem reaktywowanego „Sokoła”. Odnowiona działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” ukierunkowana została na wierną realizację idei

przedwojennych z uwzględnieniem realiów obecnego czasu. Polega to na organizowaniu imprez sportowych oraz uroczystości patriotycznych. Główną imprezą organizowaną przez bukowieckie Towarzystwo jest oczywiście Bieg „Sokoła”. Poza tym wspólnie z miejscową szkołą „Sokół” przygotowuje uroczyste obchody rocznic Powstania Wielkopolskiego (połączone z Biegami Powstańcami), a także Rajdy Motorowe Drogami Września 1939 r., turnieje strzeleckie, majówki, bale maskowe, zabawy, spotkania oplatkowe oraz wyjazdy na imprezy kulturalne i uroczystości patriotyczno-religijne. Druhowie w mundurach ze sztandarem brali udział m.in. w spotkaniach z papieżem Janem Pawłem II, w uroczystościach 50-lecia Poznańskiego Czerwca w Poznaniu, w IX i X Zlocie Sokolstwa Polskiego w Bydgoszczy oraz w pielgrzymce na Jasną Górę. Poza tym bukowiecki „Sokół” zorganizował też pielgrzymki do Rzymu i na Litwę.

Oprac. T.G. „Sokół” Bukowiec Górny

Ołtarze Świętego Krzyża i Świętego Józefa

Dwa ostatnie, dotychczas nieopisane przez nas ołtarze włoszakowickiego kościoła pw. Świętej Trójcy to te znajdujące się w jego zachodniej części (po prawej stronie od wejścia głównego). Mowa oczywiście o ołtarzach Świętego Krzyża i Świętego Józefa.

Ołtarz Świętego Krzyża

Ołtarz Świętego Krzyża został konsekrowany 6 listopada 1661 roku razem z ołtarzem głównym i ołtarzem Świętej Anny. Wydarzenie to zapisano w księdze czynności biskupich Biskupa Wojciecha Tolibowskiego. Nie wiemy niestety, kto był wykonawcą i fundatorem ołtarza, ani kiedy dokładnie powstał.

Niemniej jednak ołtarz jest bardzo ciekawy, głównie ze względu na nietypowy obraz znajdujący się w jego głównym polu, ukazujący ukrzyżowanego Chrystusa. Sam Pan Jezus został namalowany na blasze i wycięty, natomiast czerwone tło i krzyż namalowano na płótnie. Wizerunek otoczono wyraźnie odstającą ramą. Stojące po jego prawej i lewej stronie rzeźby aniołów oraz zawieszzone nieco wyżej putta (małe aniołki) trzymają narzędzia męki Pańskiej. W górnej części ołtarza znajdują się jeszcze dwa dodatkowe putta podtrzymujące koronę, która swym kształtem bardzo przypomina koronę Hohenzollernów. Całość ujęto kolumnami o głowicach rzeźbionych w liść akantu.



Ołtarz Świętego Krzyża

Ołtarz jest dość przejmujący i dobrze wyraża ból ukrzyżowania. Niestety nie zachował swoich oryginalnych polichromii i podstawy (tak jak reszta ołtarzy został podmurowany), brakuje też niektórych elementów. Figury zatraciły pierwotną liczbę narzędzi męki Pańskiej – dziś

nie znajdziemy już np. drabiny trzymanej przez anioły czy kajdan trzymanych przez putta. Ponadto wiele delikatnych zdobień snycerskich uległo zniszczeniu. Na blacie ołtarza kiedyś ustawiony był również okazały tron, na którym najprawdopodobniej spoczywały relikwie. Służył on później jako lampka wieczna w głównym ołtarzu, po czym zniknął. Teraz używany jest do wystawień relikwii oraz przy innych okazjach.

W trakcie konsekracji ołtarza biskup Tolibowski złożył w nim relikwie św. Mirona z Achai – kapłana i męczennika z III wieku. Obecnie w jego dolnej części wiszą także dwa obrazy, jeden przedstawiający św. Teresę (autorstwa malarki Eugenii Gorgolewskiej), a drugi św. Maksymiliana Marię Kolbego.

Ołtarz Świętego Józefa

Ołtarz Świętego Józefa jest jednym z najokazalszych w całej świątyni. Wraz z ołtarzem Matki Bożej został dodany w późniejszym czasie (pierwotnie w kościele były tylko trzy ołtarze). Niestety nigdzie nie podano, kto był jego autorem, ani z czyjej fundacji powstał. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można za to stwierdzić, że wybudowano go w I ćw. XVIII wieku. Na pewno stał już w 1725 roku, kiedy to wspomina się o nim podczas wizytacji.

Ołtarz ten można śmiało zaliczyć do najwspanialszych ołtarzy tamtych czasów. Prawdopodobnie był on również jednym z pierwszych tego typu dzieł. Nieznany mistrz, który go wykonał, musiał być zatem niezwykle artystą. Co ciekawe, znajdujący się w centrum ołtarza obraz Świętego Józefa z Dzieciątkiem ma bardzo zbliżony wygląd do obrazu z kościoła klasztorowego we Wschowie. Niemal identyczne malowidło znajduje się też w pobliskim Zbarzewie, u szczytu ołtarza w tamtejszym kościele parafialnym. Włoszakowicki egzemplarz jest jednak najstarszy (choć dokładna data jego powstania nie jest znana), a pozostałe są przypuszczalnie jego kopiami.

Sam ołtarz został wykonany z drewna sosnowego, które pokryto gruntami. Później pomalowano go w kolorach szarości, wykorzystując technikę marmoryzowania. Środkowe pole, w którym znajduje się wspomniany obraz Świętego Józefa, ujęto dwoma parami kolumn korynckich w całości pozłożonych złotem w płatkach (zostały położone na czerwony pulment przy pomocy techniki, dzięki której widać każdy płatek). Głowice kolumn, oprócz złocen, posiadają dodatkowo podkreślenia kształtów. Rama obrazu

jest ażurowa z pustą przestrzenią pomiędzy (pomalowaną na czerwono wewnątrz i wyłożoną od przodu). W nastawie ołtarza znajduje się tondo z obrazem Anioła Stróża. Nastawę także ujęto w mniejsze kolumny i zwieńczono frontonem entrecoupé (trójkątnym z przerwami).

Ołtarz Świętego Józefa, na tle pozostałych ołtarzy, wyróżnia przede wszystkim misterna dekoracja snycerska na bokach. Jest to ażurowy, kunsztownie wykonany ornament stylizowany na liście akantu. Tworzy to niebywale prezentującą się część ołtarza zwaną uszakami, sprawiającą wrażenie złotej chmury. Jej zdobienie przypomina to zastosowane przy głowicach kolumn. Złoto podkreślone zostało bielą i czerwienią delikatnych pociągnięć na rantach każdego wyrzeźbionego liścia.



Ołtarz Świętego Józefa

O tym, że włoszakowiczanie czcili Świętego Józefa od dawna, mówią nam wota, będące podziękowaniem za uzdrowienie lub łaskę. W dawnych czasach w tutejszej parafii funkcjonowała też Straż Świętego Józefa, zapoczątkowana za czasów księdza proboszcza Ludwika Szartowicza. Największym jednak dowodem na przywiązanie miejscowych wiernych do tego świętego są złote i srebrne elementy zdobiące dawniej obraz z centrum ołtarza – Józef miał nad głową złote promienie, a Dzieciątko Jezus miało koronę i było przykryte srebrną sukienką.

Obecnie kult Świętego Józefa znowu jest żywy w naszej parafii. Jego ołtarz przeszedł niedawno gruntowną renowację, dzięki czemu prezentuje się bardzo okazale. Co wtorek odbywa się przy nim specjalne nabożeństwo do Świętego Józefa, a 19 marca (w święto Świętego Józefa) odprowadzana jest uroczysta msza.

Rafał Grygiel, zdj. A Poloszyk

Jak mieszkańcy Grotnik i Ujazdowa koty darli

O co poszło? O pieniądze, konkretnie na wspólny wkład w budowę drogi. Problem polegał na tym, że mieszkańcy Grotnik chcieli zmusić swych sąsiadów, by się do tego dołożyli. Ci jednak nie mieli na to najmniejszej ochoty. Na szczęście cała sprawa skończyła się dobrze i wszyscy zarobili.

Niestety w mrokach dziejów zaginęła większość materiałów związanych z tą sprawą. W każdym razie kiedyś, najprawdopodobniej w roku 1929, mieszkańcy Grotnik zwołali zebranie. Wówczas z tej wsi do Włoszakowic prowadziła droga gruntowa, lecz w Starostwie Powiatowym w Lesznie znaleziono pieniądze i zamierzano ją wybrukować. Co ważne, Ujazdowo wchodziło w skład gminy (czyli sołectwa) Grotniki. Cały dowcip polegał na tym, że na tamto zebranie, które odbyło się w Grotnikach, nie zaproszono nikogo z Ujazdowa. I bez pytania tamtejszych mieszkańców o zdanie zadeklarowano, iż obie miejscowości wniosą swój wkład w budowę, dostarczając kamienie mające być położone na drodze.

Nam nie dokładali, więc i my nie dołożymy

Pierwszy dokument jaki zachował się w tej sprawie pochodzi z 15 grudnia 1929 roku. Wówczas to 15 mieszkańców Ujazdowa wysłało pismo do Wydziału Powiatowego w Lesznie. Jego autorzy informowali, że gmina Grotniki bez ich zgody zadeklarowała dostarczyć materiały potrzebne do budowy drogi z Włoszakowic do Grotnik. Przy czym część dostarczyć miało Ujazdowo, a więc przypomnieli to, co już wiemy. Mieszkańcy tej wsi nie mieli ochoty niczego dostarczać. Podkreślali, że od dawna obie miejscowości starają się osobno utrzymywać swoje drogi. Przy czym Grotniki nigdy nie pomogły wsi Ujazdowo w utrzymaniu dróg na ich terenie. Jak dokładnie policzyli, aż od 40 lat! W tej sytuacji stwierdzali, że nie czują się zobowiązani do dokładania do nowej drogi.

Starosta leszczyński odpisał 2 stycznia 1930 roku. Jednak nie mieszkańcom, bo swe pismo wysłał do wójta Walentego Śliwy. Informował w nim krótko, że petycję odrzuca. W uzasadnieniu napisał: *Ponieważ Ujazdowo należy do gminy Grotniki są mieszkańcy zobowiązani odpowiednio materiały do budowy szosy Włoszakowice – Grotniki dostarczyć.*

8 stycznia 1930 roku wójt Śliwa wezwał do siebie na przesłuchanie trzech mieszkańców

Ujazdowa. Tych, którzy jak można to rozumieć, odgrywali główną rolę w powstaniu petycji i w ogóle w „buncie” mieszkańców. Byli to 41-letni Apolinary Dekiert, 71-letni Marcin Walkowski i 61-letni Szymon Borowczak. Jak stwierdzili zgodnie: *Nie poczuwamy się do dostarczenia materiału na budowę szosy, z uwagi na to, że dotychczas wszelkie drogi położone w Ujazdowie naprawiali mieszkańcy Ujazdowa sami własnym materiałem, zaś gmina Grotniki już od przeszło 40 lat za żadne drogi w Ujazdowie nie odpowiada i też danych dróg nie naprawia. Nadmienić musimy, że w razie gdybyśmy oddali zebrane dotychczas kamienie na budowę szosy, niemielibyśmy materiału do następnych reperacji dróg w Ujazdowie.*

Jak na tamte czasy wygodnie

Teraz dwie wiadomości – optymistyczna i pesymistyczna. Ta pierwsza to informacja, że najprawdopodobniej mieszkańcy obu wsi dogadali się w kolejnych miesiącach. Zapewne wszystko dzięki negocjacjom Starostwa Powiatowego w Lesznie, które jednak znalazło pieniądze na zapłatę za kamienie. Krótko mówiąc na taki układ gospodarze z Ujazdowa „poszli”. Porozumienie zawarto przypuszczalnie 5 marca 1930 roku podczas spotkania w Grotnikach. Obecni byli na nim mieszkańcy obu wsi oraz przedstawiciele władz gminy i powiatu. Niestety protokół z niego spisano ręcznie, na domiar złego straszliwymi bazgrołami. W efekcie poza wspomnianymi podstawowymi danymi, można na nim jeszcze tylko odczytać, że obecny był sołtys Gębaczka, co zresztą oczywiste.

Natomiast zła wiadomość w tej historii była taka, że prace przy drodze miały się przeciągnąć. Konkretnego terminu ich zakończenia nie znamy, w każdym razie miało to nastąpić w roku 1930. Ich wykonanie zlecono H. Anderszowi, mistrzowi brukarskiemu ze Święciechowy. Ów pan 16 sierpnia 1930 roku wysłał pismo do Starostwa Powiatowego, a konkretnie do kierownika Powiatowego Zarządu Drogowego pana Hadrysia, czyli do wydziału starostwa. Pisał w

nim, że ponieważ budowa drogi nie z jego winy nie zostanie zgodnie z planem zakończona w tym roku, to prosi o zwrot kosztów za zakupione od mieszkańców obu wsi materiały. Było to 213 m² kamieni brukowych, 252 m.b. krawężników I klasy i 367 m.b. krawężników II klasy. Za wszystko zapłacił 1.745,30 zł. Do tego dołączył listę mieszkańców Grotnik i Ujazdowa, od których kupił kamienie (z wyszczególnieniem ilości i zapłaconej kwoty). Nie ma sensu podawać ilości kamieni dostarczonych przez poszczególnych gospodarzy. Warto za to przypomnieć sobie ich nazwiska – tak jak podano je w oryginale.

Grotniki: Ciorga Walenty, Ciorga Michał, Hoffmann H., Skorupiński, Kamieniarz Ludwik, Kamieniarz A., Nędzyk, Tomysław, Miś Jan, Miś Józef, Kasperski, Hanuszek, Poniży, Rygusik, Poloszek, Olejniczak, Wilczak, Gębaczka, Apolinarski.

Ujazdowo: Kamieniarz, Skorupiński, Borowczak, Zajac, Dekiert, Apolinarski, Świętek, Hałupka, Michałowski, Sternal.

Nie wiemy, czy te pieniądze mu wypłacano, należy jednak przyjąć, że tak. Droga została bowiem wykonana. Niestety dokładnej daty jej ukończenia nie znamy. Było to w każdym razie w pierwszej połowie 1931 roku. Tak więc można było wreszcie z Włoszakowic do Grotnik podróżować wygodnie, przynajmniej jak na tamte czasy. Okazuje się jednak, że nie oznaczało to końca kłopotów związanych z drogą.

Wniosek został odrzucony

11 sierpnia 1931 roku wójt Walenty Śliwa wysłał pismo do Starostwa Powiatowego w Lesznie. Informował, że zgłosił się do niego rolnik z Grotnik Jan Karolczak. Ów pan twierdził, iż podczas brukowania drogi podkopano fundamenty jego stodoły i chlewu. W związku z tym prosił Powiatowy Zarząd Drogowy o wykonanie prac wzmacniających przy obu budynkach, inaczej groziło im zawalenie. Jak się miało okazać, nic z tego, o czym przekonano się 28 sierpnia, kiedy to ze starostwa przysłano pismo w tej sprawie. Było bardzo krótkie. Poinformowano w nim, że po zbadaniu sprawy wyszło na jaw, że wniosek Jana Karolczaka *nie polega na prawdzie.*

Damian Szymczak,

źródło: Archiwum Państwowe w Lesznie, Wydział Powiatowy w Lesznie, Ogólnoszosowe, sygnatura 384

Historia mało znana – Młodzieżowy Zespół Regionalny „Grotniczoki” z Grotnik

Zespół Regionalny z Włoszakowic założony przez Stefana Skorupińskiego oraz Zespół Regionalny im. Anny Markiewicz z Bukówca Górnego są bardzo dobrze znane większości mieszkańców naszej gminy, przynajmniej tym nieco starszym. Pierwszy z nich działał w latach 1945-1970, a drugi został założony w 1964 roku i działa do dnia dzisiejszego – to fakty powszechnie kojarzone. Niewiele jednak osób zdaje sobie sprawę, że podobny zespół funkcjonował w swoim czasie również w Grotnikach. Przypominamy jego krótką, lecz barwną historię, by uchronić go od zapomnienia.

Młodzieżowy Zespół Regionalny „Grotniczoki”, bo taką nosił pełną nazwę, powstał w 1985 roku. W Grotnikach był to czas ożywionej działalności społecznej i kulturalnej. Kończyła się akurat budowa długo wyczekiwanej sali wiejskiej, a miejscowa jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej przygotowywała się do okrągłego jubileuszu 50-lecia istnienia. Zadaniem nowo powstałego Zespołu miało być uświetnienie tych dwóch okazji, zresztą głównie po to go powołano. Jego pomysłodawcą i założycielem, a następnie także kierownikiem i instruktorem, był wówczas 35-letni mieszkaniec wsi Zenon Miś. *„Specjalnie z myślą o tym odbyłem kurs instruktorski organizowany przez Wojewódzki Dom Kultury w Lesznie. W młodości przez dwa lata tańczyłem też w zespole z Włoszakowic, a zdobyte w nim doświadczenie starałem się przenieść na grunt grotnicki – wspomina grotniczanie.*

nierzadko zakończonych zdobyciem wyróżnienia czy pucharu. Najdalsze wyjazdowe występy Zespołu miały miejsce w Pyrzycach (dzisiejsze woj. zachodniopomorskie), podczas Pyrzyckich Spotkań z Folklorem (w 1987 i 1988 r.), gdzie grotniczanie spotkali się z bardzo entuzjastycznym przyjęciem publiczności. 1 sierpnia 1986 roku damska część „Grotniczoków” uczestniczyła nawet w ceremonii dekoracji zwycięzców X etapu Tour de Pologne na Stadionie im. Alfreda Smoczyka w Lesznie.



Pierwszy powojenny korowód dożynkowy w gminie Włoszakowice z udziałem Zespołu

„Nasz pierwszy występ był chyba jednocześnie tym najlepszym, bo dostaliśmy gromkie brawa, wszyscy nas zaczepiali i chwalili. Jednak największe wrażenie zrobił na mnie pierwszy wyjazdowy występ w Pyrzycach. To było coś innego, gdyż mogliśmy się pokazać przed większą publicznością. Zresztą każdy występ się przeżywało, jedne były lepsze, a drugie gorsze – podkreśla pan Zenon.

Trzon Zespołu stanowiło 8 par, a w pewnym momencie było ich aż 10. W kronice założonej i prowadzonej przez kierownika grupy przewijają się następujące nazwiska tancerzy z Grotnik, wtedy przeważnie 18-20-letnich: Danuta Chałupka, Zenon Miś, Aurelia Skorupińska, Alicja Owsiana, Maria Ratajszczak, Hanna Nowak, Tomasz Nowak, Anna Hałupka, Ryszard Kamieniarz, Wioletta Waligóra, Paweł Malepszak, Mariola Fliger, Marek Fliger, Mariola Nowak, Marek Stachowski, Renata Szulc, Wojciech Hanusek, Edyta Świętek, Joanna Nowak, Roman Kaczmarek, Paweł Malepszak, Sławomir Hałupka, Bogumiła Stanek i Jan Malepszak. „Grotniczoki”, jak każdy szanujący się zespół, musiały mieć też swoją kapelę. Na przestrzeni lat do tańca przygrywali zarówno doświadczeni instrumentalisci, w tym Edward Ignyś (dudy) i Antoni Sadowski (skrzypce) oraz Robert Kasperczak (dudy) i Zofia Dragan (skrzypce), jak i początkujący, uczący się grać specjalnie na potrzeby Zespołu – Przemysław Miś (dudy) i Sylwia Apolinarska (skrzypce). Ci ostatni mieli nawet okazję wystąpić w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Repertuar składał się przede wszystkim z regionalnych tańców z okolic Włoszakowic, Grotnik i Dłużyny, takich jak wiwaty, chodzone, walczyki czy słynny „dupniok”. Do tego dochodziło kilka ludowych przyspiewek. Silne akcenty włoszakowickie wynikały ze współpracy przy powstawaniu Zespołu ze wspomnia-



Młodzieżowy Zespół Regionalny „Grotniczoki” z Grotnik na II Przeglądzie Twórczości Artystycznej Wsi Leszczyńskiej w Miejskiej Górze. Od lewej strony: Wioletta Waligóra, Danuta Chałupka, Mariola Fliger, Anna Hałupka, Edyta Świętek, Joanna Nowak, Renata Szulc, Aurelia Skorupińska, Zenon Miś, Marek Fliger, Edward Ignyś, Teresa Sobańska, Antoni Sadowski, Ryszard Kamieniarz, Roman Kaczmarek, Tomasz Nowak, Wojciech Hanusek

Początkowo Zespół działał przy Związku Młodzieży Wiejskiej, a później przy grotnickiej OSP. Nic więc dziwnego, że swój pierwszy występ dał właśnie na obchodach półwiecza tej jednostki. Kolejno było wspomniane otwarcie sali połączone z uroczystymi dożynkami wiejskimi i pierwszym powojennym korowodem dożynkowy na terenie gminy Włoszakowice. Po tych wydarzeniach nastąpiła cała seria innych występów, zarówno na terenie gminy Włoszakowice, jak i poza nią. Nie brakowało udziału w gminnych wiankach, uświetniania lokalnych uroczystości oraz popisów na różnych przeglądach i festiwalach,

nym Stefanem Skorupińskim i jego córką Teresą Sobańską, która przez pewien czas pełniła w nim funkcję instruktora. Strój tancerzy odtworzony ze starych zdjęć przez pana Zenona różnił się w zależności od płci – damski stanowiły fioletowa, wiśniowa lub zielona spódnica i sznurówka (kamizelka), biała bluzka i biały czepek, z kolei męski białe lub czarne spodnie, ciemnozielona lub czarna kamizelka i czarny kapelusz z zieloną wstążką. Poszczególne elementy ubioru zostały częściowo zakupione (z pieniędzy z organizowanych zabaw), a częściowo samodzielnie wykonane przez członków Zespołu i ich rodziców (z pomocą pani Król z Włoszakowic). Powstały w ten sposób strój zatwierdził ówczesny dyrektor Muzeum Etnograficznego w Poznaniu.

Niestety mimo wielkiego zaangażowania wszystkich członków grotnicki Zespół nie przetrwał zbyt długo. Jego historia zakończyła się po niespełna dekadzie od powstania, w 1995 roku. Zdecydowały o tym głównie względy osobiste. *-Pojawiała się rodzina i nowe obowiązki, przez co miałem mniej czasu. Inni tancerze również się ożenili lub wyszli za mąż, a to często wiązało się ze zmianą miejsca zamieszkania. W skrócie – brakowało chętnych. Później trudno było odtworzyć Zespół, bo wszystko umarło z przyczyn naturalnych. Przez to mało kto wie, zwłaszcza wśród młodszych osób, że coś takiego w ogóle istniało – kończy z pewną nostalgią Zenon Miś.*

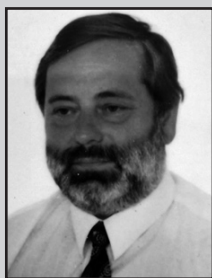
Na szczęście my wiemy i po latach przypominamy tę historię nowemu pokoleniu mieszkańców gminy Włoszakowice.

Amadeusz ApolinarSKI

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ZMARŁ

JULIAN MICHAŁ DEMBIŃSKI



Z przykrością informujemy, że 21 października br. zmarł Julian Michał Dembiński z Włoszakowic – znany w okolicy lekarz weterynarii i zasłużony samorządowiec. Miał 71 lat.

Julian Michał Dembiński urodził się 29 lipca 1950 roku w Gostyniu.

W 1986 roku osiedlił się we Włoszakowicach, gdzie przez lata prowadził zakład weterynaryjny i angażował się w sprawy lokalnego samorządu. Przed 1990 rokiem był radnym Gminnej Rady Narodowej, w latach 1988-1990 pełniąc w niej funkcję przewodniczącego. Po reformie samorządowej w 1990 roku zasiadał też w nowo powstałej Radzie Gminy Włoszakowice, będąc w niej radnym (1990-1998), zastępcą przewodniczącego (1990-1991) i przewodniczącym (1991-1998).

Msza święta i ceremonia pogrzebowa śp. Juliana Michała Dembińskiego odbyły się 27 października w kościele pw. Świętej Trójcy i na cmentarzu parafialnym we Włoszakowicach.

Cześć Jego pamięci!

A.A.

PODZIĘKOWANIE

**Serdecznie dziękujemy wszystkim
za złożone życzenia z okazji naszej
40. rocznicy ślubu.**

**Okazana pamięć, prezenty i kwiaty
sprawiły nam ogromną radość.**

Teresa i Marek Gądowie

PODZIĘKOWANIE

**Serdecznie dziękujemy księdzu
proboszczowi Markowi Kanteckiemu,
organiście oraz pozostałym osobom,
od których otrzymaliśmy życzenia,
kwiaty i wiele ciepłych słów z okazji
50. rocznicy naszego ślubu.**

Bóg zapłać składają

Krystyna i Jan Pawlikiewiczowie

*Są tacy ludzie, którzy nigdy nie przestaną być dla nas
ważni i zostaną na zawsze w naszych sercach.*

W imieniu całej rodziny składamy serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy byli z nami w najtrudniejszych chwilach po śmierci ukochanego męża, ojca, teścia, dziadka i pradiadka

śp. Henryka Kordusa

Pragniemy wyrazić ogromną wdzięczność księdzu proboszczowi, organiście, ministrantom, róży męskiej, pocztom sztandarowym, straży pożarnej, hodowcom gołębi i pozostałym delegacjom, rodzinie, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim uczestnikom mszy świętej i ceremonii pogrzebowej za ofiarowane modlitwy, przyjęte komunie święte, zamówione intencje mszalne, złożone wieńce, kwiaty i znicze oraz ofiarę na zbiórkę dla Marysi.

Serdeczne Bóg zapłać
składa żona z rodziną

„Uważam, że jest wiele historii niewykorzystanych, nieopisanych” – rozmowa z autorką książki „Dwa szlaki” Patrycją Obiegatą

Przygotowując wywiad do listopadowego numeru „Naszego Jutra” miałam przyjemność porozmawiać z Patrycją Obiegatą z Grotnik – autorką świeżo wydanej książki pt. „Dwa szlaki”. Jej pierwsza powieść przedstawia wydarzenia sprzed ponad 350 lat, nawiązując do historycznego konfliktu, jakim było powstanie Kozaków Zaporoskich i chłopstwa ruskiego pod przywództwem hetmana kozackiego Bohdana Chmielnickiego

go przeciwko Rzeczypospolitej. Książka nie skupia się jednak wyłącznie na walce zbrojnej, ale też na tym co najważniejsze – miłości, przyjaźni i przebaczeniu.

Kim lub czym inspirowałaś się pisząc swoją książkę?

Wzorowałam się na trylogii Sienkiewicza, choć od momentu jej wydania minęło już ponad 100 lat i wiele w tym czasie się zmieniło. Sienkiewicz mnie fascynuje i moim zdaniem warto kontynuować jego myśl, dlatego też postawiłam na tematykę historyczną, a po rozmowach z wydawnictwem również na archaizację tekstu. Przygotowując się do pisania czytałam bardzo dużo XVI-, XVII- i XVIII-wiecznych źródeł, by wczuć się w ten charakterystyczny język. W mojej książce są więc fragmenty, przy których z pewnością będzie trzeba się na chwilę zatrzymać i spojrzeć do przypisu.

Czy Twoja książka jest dobrym wyborem na rozpoczęcie przygody z powieściami historycznymi?

Myślę, że będzie ona dobra dla laika w tej kwestii. Jednak potencjalny czytelnik powinien choć odrobinę kojarzyć daną sytuację historyczną i związane z nią postacie, by się w niej odnaleźć. Bo jeśli ktoś ze „współczesnego pokolenia”



po prostu chwyci za moją książkę, bez wcześniejszego przygotowania, to obawiam się, że po kilku stronach zwyczajnie ją odłoży. Jest to więc pozycja dla tych, którzy chcą powiększyć swoją wiedzę i zaspokoić pewną ciekawość.

Jak wyglądała Twoja droga do napisania książki?

Napisanie książki nie było dla mnie oczywiste, nie było też moim celem. Pisałam raczej opowiadanie do szuflady. W międzyczasie zainteresowałam się właśnie trylogią Sienkiewicza, w tym głównie jej pierwszą częścią – „Ogniem i Mieczem”. Przez cały czas miałam wrażenie, że opisana w niej historia jest trochę przekoloryzowana. Idealnie odpowiadało to wszystkemu naszej martyrologii, ale nie do końca trzymało się faktów. W związku z tym zaczęłam sama dla siebie zgłębiać ten temat.

Wtedy też dotarłam do powstania Chmielnickiego, które jest niewątpliwie sporną kartą w naszej historii. Część historyków uważa, że było ono słuszne, a część wręcz przeciwnie – surowo je potępia. Na lekcjach

historii w szkole z reguły omawia się ten temat na zasadzie: „było takie powstanie”, ale nikt nie zastanawia się nad jego przyczynami. Dlatego też, przebywając na emigracji w Niemczech, swój wolny czas poświęcałam na zgłębianie historii i pisanie. Czasami zwykajnie po to, żeby się odstresować, ale też po to, żeby rozwijać swoje zainteresowania, czyli właśnie historię i język polski. Podchodząc do powstania

Chmielnickiego chciałam opisać je z innej strony, jakby w opozycji do wersji Sienkiewicza. Kierowałam się przy tym łacińską sentencją *In medias res*, co oznacza dosłownie „w środek spraw”. Początkowo nie miałam konkretnego zarysu mojego „dzieła”, nie określałam też, jak ma przebiegać ta historia. Po prostu pisałam o tym, co mnie akurat zainteresowało i nad czym się zastanawiałam, a po pewnym czasie te fragmenty zaczęły się składać w jedną całość. Wtedy zdałam sobie sprawę, że mogłabym stworzyć z tego jakąś spójną historię. Zaczęłam więc dodawać kolejne postacie, początkowo tylko historyczne, a później również fikcyjne, by oprzeć na nich wątki poboczne. Po około czterech latach pracy cała historia miała wstęp, rozwinięcie i zakończenie. Wiedziałam do czego to zmierza. Pomyślałam sobie, że mogłabym ją gdzieś wysłać i może ktoś by ją przeczytał...

Dlaczego zainteresowała Cię właśnie powstanie Chmielnickiego?

Uważam, że jest wiele historii niewykorzystanych, nieopisanych. Tę historię wybrałam jako pierwszą głównie dlatego, że mam odmienne zdanie od Sienkiewicza. Właściwie była to moja

osobista polemika z tym autorem. Cała martyrologia Polska i przywoływany przez niego winklerdyzm przedstawiają nas, Polaków, jako pokrzywdzonych, zupełnie pomijając nasze wady. Chciałam to zrównoważyć, zwracając uwagę zarówno na nasze przewinienia, jak i na przewinienia po stronie kozackiej. W tym celu zrobiłam swego rodzaju drzewo skojarzeń, wypisując wady każdej ze stron, na czym później oparłam swoją historię.

Wracając do źródeł. Skąd czerpałaś wiedzę na ten temat?

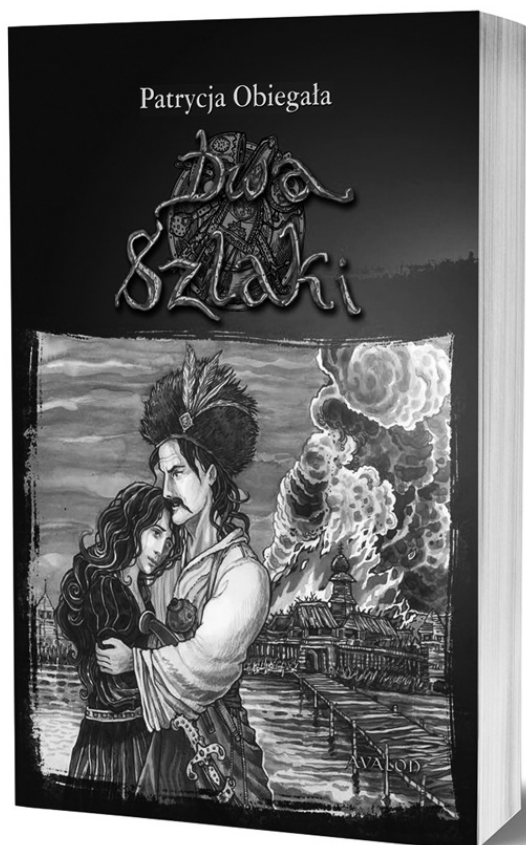
Wiele ciekawych rzeczy znalazłam w bibliotekach cyfrowych. Były to teksty dawnych hetmanów, dowódców czy mówców, takich jak na przykład Piotr Skarga, który opublikował słynne „Kazania sejmowe”. Sięgałam przede wszystkim po źródła historyczne, w tym publikacje z okresu powstania Chmielnickiego. Poza tym korzystałam ze starych monografii. Opisów poszczególnych bitew powstania doszukałam się z kolei w tekstach Romualda Romańskiego. Moim kolejnym autorem był Władysław Serczyk. Na mojej drodze pojawił się również Wilhelm Beauplan – posiadam jego książkę z XVII wieku, w której opisuje wszystko z wielką dokładnością, włącznie z ówczesną fauną i florą kozackiej Ukrainy. Dodatkowo starałam się wyszukiwać teksty napisane właśnie stylizacją, co pomogło mi w późniejszej pracy.

Jak wyglądała Twoja praca nad tekstem?

Miałam takie dni, że wracałam z pracy o dwudziestej, po czym potrafiłam siedzieć i pisać do czwartej nad ranem. Ale były też takie miesiące, że nie napisałam nic. Czasami zdarzały mi się również nagłe przyływy pomysłów, nawet w trakcie wykonywania innych czynności. Przez to zawsze nosiłam przy sobie coś do pisania. Wpadał pomysł, zapisywałam wątek i później przekładałam to na rozdział czy dwa. To była loteria.

Pisząc tę książkę z pewnością myślałaś o jakiejś określonej grupie docelowej. Do kogo ją kierowałaś?

Pisałam ją głównie dla humanistów, ludzi zainteresowanych historią i literaturą piękną, ale tak



naprawdę nadaje się ona dla każdego, kto lubi czytać. W książce odwołuję się bowiem do pewnych uniwersalnych wartości. Nie chciałam skupiać się tylko na wojnie i krwi, lecz również na relacjach międzyludzkich, w tym więzach rodzinnych i miłosnych uniesieniach. Te elementy płynnie przeplatają się z historią. W mojej książce jest więc wszystko to, co spotykamy na co dzień.

Od swojego recenzenta usłyszałam, że mogę się spotkać z opiniami, iż jest to antypolska książka. Osobiście tak nie uważam. Moim zdaniem prawda boli, a jeszcze jak kłuje w oczy, to tym bardziej. Dlatego jestem przygotowana na krytykę, lecz nikt nie może mi zarzucić nieprawdy czy nierzetelności.

Książka została ukończona. Jak wyglądały Twoje dalsze kroki?

Kiedy postanowiłam, że pójdzie to w świat, wyszukałam w internecie listę wszystkich polskich wydawnictw. Wysłałam fragment tekstu do tych, które mogłyby się nim zainteresować. Jednym z nich było wydawnictwo Avalon, z którym współpracował między innymi wspomniany wcześniej Andrzej Serczyk. Wydawnictwo to zajmuje się głównie literaturą historyczną, a nie beletrystyką, lecz mimo to postanowiło wydać moją książkę. Moim recenzentem został pan Artur Mrozowski, uznawany za autorytet w tej kwestii. Jego pierwsze wrażenie nie było do końca pozytywne, dlatego jestem mu niezwykle wdzięczna za naukę warsztatu. Pokazywał mi nie tylko to, co jest złe, ale też uzmysłowił mi w czym jestem dobra. To było motywujące.

Muszę dodać, że pierwotnie książka została napisana językiem współczesnym, a jego zmiana nie była planowana. Rewolucja nastąpiła dopiero po recenzji historycznej pana Jarosława Stoliczkiego. Okazało się to walorem mojej powieści.

Powiedzmy teraz kilka słów o okładce. Powstała ona według Twojego pomysłu?

Sam rysunek znajdujący się na okładce był moim pomysłem, ale jego autorem jest pan Paweł Kołodziejewski – grafik wydawnictwa. Tworzyliśmy go na odległość, bo byłam wtedy akurat w Niemczech. Chciałam wprowadzić kilka zmian, ale ostatecznie została aktualna wersja. Ogólnie okładka oddaje to, co chciałam przekazać, więc jestem z niej zadowolona.

A tytuł? Też był Twoim pomysłem? Co właściwie oznacza?

Tytuł to mój pomysł. Odnosi się do kwestii ówczesnej migracji Rusinów do Korony oraz biedoty chłopskiej i przestępców na Dzikię Pola. Wyjaśniam tę sytuację w pierwszym rozdziale. Chodziło o pokazanie postaw ludzkich w tamtym czasie, które były od siebie całkowicie odmienne oraz pośrednio przyczyniły się do wybuchu powstania i jego przebiegu.

Jak wyglądała promocja Twojej książki?

Uczestniczyłam we wrześniowej paradzie rekonstruktorów „Pola Chwały 2021” w Niepołomicach, gdzie miałam możliwość promować swoją książkę. Poza tym promujemy ją na Facebooku. Kilka egzemplarzy powędrowało też do dziennikarzy, w tym do redakcji „Newsweeka” i „Gazety Wyborczej”, a kilka rozdałam wśród znajomych. Dodatkowo liczę na tak zwany marketing szeptany.

Masz plany na drugą część?

Owszem, druga część książki jest w planach, ale to zależy od rozwoju sytuacji z pierwszą. Jeśli stwierdzimy z wydawnictwem, że warto pisać dalej, to odstęp pomiędzy częściami nie powinien być dłuższy niż rok. Książka „Dwa szlaki” znajduje się w sprzedaży od 24 września, więc na efekty przyjdzie mi jeszcze trochę poczekać.

Rozmawiała
Małgorzata Konieczna

Akcje charytatywne w naszym Domu



Kierując się chęcią niesienia pomocy potrzebującym wciągnęliśmy się ostatnio w wir akcji charytatywnych, nad których przebiegiem czuwała pani Bernadetta Borowczak. Na początku października podsumowaliśmy akcję „Stos groszy dla Marysi” przeprowadzoną pod koniec września. Cieszymy się bardzo, bo zasililiśmy konto Fundacji „Serca dla Maluszka”

kwotą 1.085,24 zł, czym przybliżyliśmy maleńką Marysię do kupna potrzebnego jej leku.

Aby nie zaprzestawać idei pomagania innym po raz pierwszy postanowiliśmy również wziąć udział w „Akcji Jabłuszko”. Celem tego działania jest wsparcie finansowe dzieci z naszego regionu, które zmagają się z różnymi chorobami i niepełnosprawnościami. Zakupiliśmy więc jabłka, a następnie w dniach 20-26 października sprzedawaliśmy je na terenie naszej placówki. Koordynatorem akcji była oczywiście pani Bernadetta wsparta uczestnikami ze swojej pracowni: Elżbietą, Konradem i Marcinem. W sumie zebraliśmy 772,70 zł – jak na pierwszy raz był to bardzo dobry wynik. Serdecznie dziękujemy wszystkim za okazane serce!

Postanowiliśmy także wspomóc mieszkankę Włoszakowice Emilkę, walczącą o zdrowie i życie. W związku z tym dostarczyliśmy do jej domu cały stos nakrętek i dwa kartony kasztanów. Mamy nadzieję, że choć trochę pomogliśmy w jej rehabilitacji. Emilko, życzymy Ci dużo zdrowia!

Rada Domu

X Ogólnopolski Festiwal Twórczości Osób Niepełnosprawnych „FART” w Bydgoszczy



Uczestnicy naszego Domu po raz kolejny wzięli udział w Ogólnopolskim Festiwalu Twórczości Osób Niepełnosprawnych „FART” w Bydgoszczy organizowanym przez Fundację „Wiatrak”. Hasło tegorocznej edycji wydarzenia brzmi: „Dwa serca, jedna miłość – Ojczyzna”.

Wystartowaliśmy w różnych kategoriach. W kategorii taniec prawnia muzyczno-teatralna pod opieką pani Aleksandry Zajac (w składzie: Małgorzata, Patrycja, Elżbieta, Piotr, Bartosz i Mariusz) przygotowała nagranie układu tanecznego do utworu Michała Lorenca „Taniec Eleny”. W kategorii fotografia zgłoszone zostały dwie prace – Konrada pt. „Krzyż na skraju lasu” oraz Marcina pt. „Miłość do piękna naszej ojczyzny”. W kategorii plastycznej pracę techniką malarstwa akrylowego na blejtramie pt. „Piękna nasza Polska cała” wykonała Elżbieta. W formie pracy literackiej zaprezentowały się cztery osoby: Halina, Patrycja, Mariusz i Piotr.

Trzymamy kciuki za wszystkich uczestników i życzymy im sukcesu!

Piotr S.

Poodpustowe spotkanie starszych i chorych

W słoneczny poniedziałek 19 października mieliśmy możliwość uczestniczyć w spotkaniu starszych i chorych zorganizowanym przez Parafialny Zespół Caritas.

Obchody rozpoczęliśmy od udziału we mszy świętej w kościele pw. Świętej Trójcy we Włoszakowicach. Nabożeństwo odprowadził nowy ksiądz proboszcz Zbigniew Dobroń, z którym mieliśmy okazję spotkać się po raz pierwszy. Po mszy połączonej z namaszczeniem chorych udaliśmy się do sali widowiskowej GOK, gdzie czekały już na nas



przygotowane miejsca. Przy kawie i cięście biesiadowali z Zespołem Caritas oraz jego podopiecznymi. Czas umiliły nam występy pań z włoszakowickiego Zespołu Śpiewaczego „Melodia” oraz gwarowe popisy radnej gminy Ireny Przezbór. Cieszyliśmy się ze wspólnej biesiady, tym bardziej, że z powodu pandemii ostatnie takie spotkanie miało miejsce półtora roku temu.

Dziękujemy Parafialnemu Zespołowi Caritas za zaproszenie i jak zawsze ciepłe przyjęcie!

Mirosława M.

82. rocznica rozstrzelania patriotów we Włoszakowicach



Koncert piosenek Mariana Skorupińskiego Włoszakowice, 24 października 2021 r.



XXXV BIEG SOKOŁA

Bukówiec Górny, 10 października 2021 r.



Jubileusz 100-lecia TG „Sokół” w Bukówcu Górnym

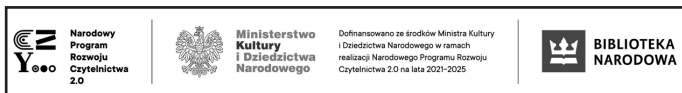
Bukowiec Górny, 23 października 2021 r.



HUBERTUS 2021



Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025



Gminna Biblioteka Publiczna we Włoszakowicach jest beneficjentem Programu Wieloletniego „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025”, w ramach którego zdefiniowany jest Priorytet 1 „Poprawa oferty bibliotek publicznych”, Kierunek Interwencji 1.1 „Zakup i zdalny dostęp do nowości wydawniczych”, który realizuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego za pośrednictwem Biblioteki Narodowej.

W tym roku nasza biblioteka uzyskała środki finansowe na zakup nowości wydawniczych w wysokości 11.846 zł.

Ewelina Skopińska

Warsztaty z makramy

Jesienią cały świat zwalnia, a pogoda za oknem zachęca do spędzenia wieczoru w ciepłe oferowanym przez nasze mieszkania. Jest to idealny czas na dobrą lekturę, ale też na rozwianie nowych pasji, które możemy realizować w domowym zaciszu. Taką możliwość daje nam rękodzieło. Ostatnio w naszej gminie były dwie okazje do poszerzenia swoich zdolności manualnych.

1 i 8 października odbyły się warsztaty z tworzenia makramy. Miały one miejsce w filii bibliotecznej w Bukówcu Górnym oraz w bibliotece głównej we Włoszakowicach. Jako że zajęcia



były przeprowadzane w otoczeniu książek, to ich uczestniczki wykonywały makramowe zakładki, które z pewnością znajdą zastosowanie w domowych biblioteczkach.

Dla niewtajemniczonych kilka słów o tym czym jest makrama. Otóż jest to znana już w starożytności technika wykonywania różnych przedmiotów za pomocą wiązania. Makramę wykonuje się przez odpowiedni sposób wiązania, skręcania i nawijania nici lub sznurków o specjalnym splocie. Różnorodność wiązań daje wręcz nieograniczone możliwości tworzenia najrozmaitszych wzorów i łączów, jednak znając już 2-3 podstawowe można zrobić piękną ozdobę. Same sploty nie są szczególnie trudne, lecz jest to technika wymagająca czasu i cierpliwości.

Zarówno warsztaty w Bukówcu Górnym, jak i we Włoszakowicach cieszyły się dużym zainteresowaniem i odbyły się w pełnym składzie.

Natalia Malanowska

RÓŻNOŚCI

Patroni naszych ulic – Ludwik Marcinek

W Bukówcu Górnym znajduje się ulica Ludwika Marcinka, kolejnej ważnej i zasłużonej postaci dla naszej gminy. Ulica ta, współtworząca tzw. zapłoc pólnocną, łączy ulice Machcińską i Dłużyńską. Odchodzi od niej również kilka innych, krótszych uliczek.

Ludwik Marcinek urodził się w 1903 roku (dokładna data nie jest znana) w Bukówcu Górnym. Przed II wojną światową był aktywnym działaczem i naczelnikiem Stronnictwa Narodowego. 19 października 1939 roku został aresztowany przez Niemców i odstawiony do więzienia w Lesznie. Miał być rozstrzelany wraz z innymi patriotami na placu we Włoszakowicach (później nazwanym 21 Października) w odwecie za zaginionego niemieckiego młynarza Fitznera z



Grotnik. Ten jednak w porę odnalazł się cały i zdrowy, dzięki czemu bukówczanin został zwolniony z aresztu i wrócił do domu 5 listopada.

Ludwik Marcinek był wybitnym działaczem społecznym, członkiem bukowieckiego Zespołu Regionalnego oraz zasłużonym powojennym sołtysiem Bukówca Górnego. Prywatnie prowadził zakład naprawy rowerów, łącząc to z wychowywaniem pięciorga dzieci, w tym Antoniego Marcinka – również bardzo zasłużonej postaci dla Bukówca. Zmarł 14 maja 1974 roku.

Natalia Malanowska

*Ludwik Marcinek (w okularach)
z rodziną ok. 1968 r.*

Sukces bukowieckiego Zespołu Regionalnego „Nowe Lotko”



W dniach 15-17 października Zespół Regionalny „Nowe Lotko” z Bukówca Górnego uczestniczył w 37. Ogólnopolskim Konkursie Tradycyjnego Tańca Ludowego w Rzeszowie. Jego starsza grupa wywalczyła na nim bardzo wysokie, trzecie miejsce.

W skład nagrodzonej grupy wchodziły 4 pary złożone z byłych i obecnych członków zespołu (ze względu na regulamin konkursu, który w tej kategorii zakłada udział zespołów złożonych z osób dorosłych, warunkowo jedynie w pewnej części uzupełnionych nastolatkami). Mimo niewielkiej ilości czasu na przygotowanie układów oraz braku doświadczenia we wspólnym występowaniu na scenie bukówczanom udało się zająć miejsce na podium. Sukces tym większy, że w tej kategorii rywalizowało aż 19 niezwykle doświadczonych zespołów z całej Polski.

Podczas konkursu wystąpiła również młodsza grupa bukowieckiego zespołu, która zaprezentowała muzyczne ilustracje piosenek, zabawę w wojsko oraz tańce zabawowe. Choć kategoria dziecięca nie podlega ocenie jury, to nasi reprezentanci zebrali same pochwały, zarówno od sędziów, jak i od publiczności.

Obu grupom tancerzy do tańca przygrywali skrzypek Rafał Zajac i dudziarz Michał Umlawski. Wyjazd zespołu do Rzeszowa był możliwy dzięki dofinansowaniu udzielonemu przez Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach.

Konkursowe występy i inne materiały z konkursu dostępne są pod adresem: www.facebook.com/wdkrzeszow/.

A.A., zdj. Z. Dragan

II Gminny Konkurs Piosenki w języku angielskim

W ostatnią środę października odbył się II Gminny Konkurs Piosenki w języku angielskim „You can sing”, którego organizatorem była Szkoła Podstawowa w Krzycku Wielkim we współpracy z włoszakowickim Gminnym Ośrodkiem Kultury. Druga edycja wydarzenia, w przeciwieństwie do pierwszej, mogła zostać przeprowadzona w formie stacjonarnej – w świetlicy krzyckiej szkoły.

Podobnie jak przed rokiem w konkursie wzięło udział jedenastu uczniów – sześciu w kategorii klas 3-5 oraz pięciu w kategorii klas 6-8. Występy oceniało trzyosobowe jury w składzie: przewodniczący Paweł Borowiec (dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach), Magdalena Nowacka (nauczycielka muzyki w Szkole Podstawowej nr 2 w Lesznie) i Magdalena Krakowiak (nauczycielka języka angielskiego w Szkole Podstawowej w Dłużynie). Ocenie podlegały takie elementy jak: dobór repertuaru do możliwości wokalnych i językowych wykonawców, fonetyczna i leksykalna poprawność śpiewanego tekstu, estetyka i dostosowanie ubioru do prezentowanego utworu, inscenizacja ruchowa, ruch i obycie sceniczne, feeling (wyrażanie emocji) i interpretacja piosenek oraz ogólny wyraz artystyczny. Ostatecznie w młodszej kategorii pierwsze miejsce wyśpiewała Wiktoria Nadtochiy (SP Dłużyna), druga była Milena Rydlichowska (SP Krzycko Wielkie), najniższy stopień podium zajął Jakub Tajchert (SP Dłużyna), a wyróżnienie zdobyła Klaudia Józefczak (SP Krzycko Wielkie). Z kolei w kategorii starszej zwyciężyła Maria Królikowska (SP Jezierzycze Kościelne), przed drugą Alicją Błaszczuk (SP Włoszakowice), trzecią Weroniką Walkowiak (SP Włoszakowice) i wyróżnioną Agatą Siepańską (SP Jezierzycze Kościelne). Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali bony podarunkowe ufundowane przez GOK Włoszakowice, a reszcie solistów wręczono dyplomy uczestnictwa.

Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwała nauczycielka muzyki w Szkole Podstawowej w Krzycku Wielkim Izabela Górna. Zmagania otworzył dyrektor placówki Leszek Barszcz.

A.A., zdj. I. Górna



Z ŻYCIA SENIORÓW

Podsumowanie sezonu grupy rowerowej z Bukówca Górnego

28 października wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak uczestniczył w spotkaniu podsumowującym sezon rowerowy w wykonaniu bukowieckiej grupy rowerowej.

Grupa emerytów i rencistów z Bukówca Górnego już po raz trzynasty spotkała się, by podsumować bieżący rok pod kątem wyjazdów rowerowych. Od wielu lat miejscowi sympatycy wycieczek rowerowych przemierzają przy pomocy jednośladów naszą gminę i jej najbliższą okolicę, realizując ideę „Dla zdrowia i kondycji”. W tym roku grupa rowerowa liczyła 15 osób i jeździła pod kierownictwem pana Mieczysława Polocha. Grono rowerzystów powiększyło się więc o kilku nowych uczestników.



Podczas podsumowania wójt wręczył członkom grupy dyplomy i drobne upominki przygotowane przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej we Włoszakowicach.

Sylwia Jankowiak

Koncert piosenek Mariana Skorupińskiego

W niedzielne popołudnie 24 października we Włoszakowicach skutecznie walczone z jesienną chandrą, przeprowadzając szeroko zakrojone poszukiwania szczęścia. Wszystko to w ramach koncertu piosenek Mariana Skorupińskiego pt. „Gdzie jest szczęście?”, który odbył się w tutejszej sali widowiskowej GOK. Było to pierwsze „nieplenerowe” wydarzenie muzyczne zorganizowane przez włoszakowicki Gminny Ośrodek Kultury w obecnym sezonie koncertowym.

Jak nietrudno się domyślić, w programie koncertu znalazły się kompozycje pochodzącego z Włoszakowic Mariana Skorupińskiego, syna słynnego miejscowego regionalisty Stefana Skorupińskiego. Piosenki, w tym te napisane dla Violetty Villas, emanowały stylistyką rodem z lat 50. i 60., stawiając melodię na pierwszym miejscu. Ich wykonawcami byli przedstawiciele włoszakowickiej sceny muzycznej, a więc: Katarzyna Kaczmarek (śpiew, melodyka, instrumenty perkusyjne), Anna Sobol (śpiew), Katarzyna Józefczak (śpiew), Julia Bajon (puzon, aranżacje partii instrumentów dętych), Martyna Bajon (saksofon sopranowy) oraz Mariusz Kowalczyk (fortepian, aranżacje, kierownictwo artystyczne).

Wśród licznie zgromadzonej publiczności znalazła się rodzina kompozytora, z żoną Niną Skorupińską i synem Maciejem Skorupińskim na czele. Nie zabrakło też przedstawicieli władz samorządowych w osobie przewodniczącego Rady Gminy Włoszakowice Kazimierza Kurpisa.

Koncert poprowadził i słowo wstępne o muzyce wygłosił dyrektor GOK Włoszakowice Paweł Borowiec. O odpowiednie nagłośnienie i oświetlenie wydarzenia zadbał Dariusz Wandolski i Wojciech Białasik z firmy Soundproduction, a dekorację sceny przygotowała Bożena Nowak.

A.A.

Marian Skorupiński urodził się 25 maja 1930 roku we Włoszakowicach, w rodzinie Heleny i Stefana Skorupińskich. Dzięki rodzicom, a zwłaszcza ojcu Stefanowi, wybitnemu działaczowi kultury i regionalistcie, już od dziecka brał udział w różnych przedstawieniach czy też „obrazach” (jak dawniej nazywano występy publiczne).

Do 1944 roku mieszkał we Włoszakowic

ach, a później wraz z całą rodziną został wywieziony do niemieckiego obozu pracy w Neumarkt in der Oberpfalz w Bawarii. Po oswobodzeniu przez Amerykanów Skorupiński znalazł się w obozie przejściowym Hohenfels, gdzie Stefan Skorupiński organizował życie kulturalno-oświatowe, wspomagany m.in. przez grającego na akordeonie syna.

W październiku 1945 roku cała rodzina wraca do Włoszakowic. Stefan Skorupiński od razu rzuca się w wir działalności kulturalno-rozrywkowej i tworzy zespół folklorystyczny, znany później jako Zespół Regionalny z Włoszakowic, angażując do niego całą rodzinę – żonę Helenę (z którą tańczy w pierwszej parze), córkę Teresę (śpiew) i syna Mariana (akompaniament, początkowo na akordeonie, a następnie na dudach, na których nauczył się grać dzięki ojcu).

W latach 1948-1950 Marian Skorupiński odbywał służbę wojskową, a następnie, dzięki sukcesom, które odnosił jako wielkopolski dudziarz (m.in. na I Festiwalu Muzyki Polskiej w 1951 r.), mógł podjąć naukę w prestiżowej wówczas Państwowej Średniej Szkole Muzycznej nr 1 w Warszawie, kształcąc się w grze na akordeonie, fortepianie i oboju. Jako dudziarz brał udział m.in. w V Światowym Festiwalu Młodzieży w Warszawie (w 1955 r.). W tym cza-

sie zaczyna udzielać lekcji gry oraz komponować, początkowo przede wszystkim trudne technicznie utwory na akordeon. Z czasem zaczyna też komponować piosenki utrzymane w stylistyce szeroko rozumianego swingu, którym się fascynował. Z obawy przed ingerencjami o charakterze politycznym piosenki te (ze względu na ich „amerykańskość”) na wszelki wypadek zazwyczaj określa mianem „foks-trotów”.

Wkrótce „wchodzi” w warszawskie środowisko twórców muzyki rozrywkowej i nawiązuje współpracę z tekściarzami, m.in. z Benonem Tabernackim, Wiktorem Maksymkinem i Zbigniewem Stawec-kim. Owocem tej współpracy są przede wszystkim piosenki dla Violetty Villas. Dwie z nich – „Zdecyduj się” i „Telefon do Ciebie” – ukazują się na drugiej płycie studyjnej Villas „Dla ciebie miły” (1967) i należą do tzw. złotych przebojów tej piosenkarki.

W latach 70. folkowe utwory Mariana Skorupińskiego dla Polskich Nagrań „Muza” nagrywa orkiestra „Szczęśliwa Trzynastka”. Sam Skorupiński utrzymuje się z pracy w warszawskim szkolnictwie średnim, gdzie organizuje zajęcia pozalekcyjne dla młodzieży i prowadzi zespoły mandolinowe, akordeonowe i gitarowe. Umiera 29 września 2010 roku.

oprac. Paweł Borowiec, na podstawie informacji uzyskanych od syna kompozytora Macieja Skorupińskiego



Włoszakowice, ok. 1952 r. Od lewej: Leon Dudek, NN, Marian Skorupiński

Roland Witkiewicz i jego Champion

Firma Champion Rolanda Witkiewicza zajmująca się produkcją karm i legowisk dla zwierząt domowych, która dotychczas działała pod dwoma adresami – w Grotnikach i Bukówcu Górnym, po latach doczekała się siedziby z prawdziwego zdarzenia. Mieści się ona w Sądzi pod numerem 25 (przy drodze w stronę Jezierzyc Kościelnych), gdzie oprócz hal produkcyjnych i magazynu funkcjonuje także sklep stacjonarny (czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 18.00 oraz w soboty od 8.00 do 14.00). Zanim jednak go odwiedzicie, warto najpierw zapoznać się z historią firmy i szczegółami jej działalności.

Otóż działalność Championa opiera się głównie na artykułach własnej produkcji. *-Robimy między innymi legowiska dla zwierząt, makaron błyskawiczny dla psów, karmy dla ptaków egzotycznych i zimujących, gryzoni, królików, koni i ryb oczkowych czy zanęty wędkarskie. Tego jest naprawdę dużo –* opowiada właściciel Roland Witkiewicz. Gdy jego firma stawiała pierwsze kroki na lokalnym rynku, a było to trzynaście lat temu, jedyny jej punkt – niewielki sklepik – znajdował się w Grotnikach. Początkowo można było w nim kupić tylko produkty innych producentów, lecz z czasem jego ofertę uzupełniły również te wytwarzane na miejscu. Wszystko po to, by klienci mieli dostęp do wyrobów dobrych jakościowo i to w jak najlepszej cenie.

-Nasze produkty dzielą się na trzy podgrupy: ekonomiczną, w której liczy się głównie cena, standardową, będącą kompromisem między ceną i jakością oraz premium, gdzie stawiamy na najwyższą jakość – wyjaśnia Roland. Warianty te odnoszą się głównie do pokarmów dla zwierząt, natomiast akcesoria takie



jak legowiska nie podlegają temu rozróżnieniu. *-Oczywiście oprócz własnych wyrobów nadal posiadamy w ofercie produkty zewnętrznych firm, w tym polskich i zagranicznych –* dodaje.

Sprzedaż odbywa się zarówno w sklepie stacjonarnym, gdzie można zobaczyć i dotknąć

wszystkie produkty, jak i przez internet – z przesyłką lub odbiorem własnym. Na stronie internetowej firmy (www.e-zoologia.com) znajdziemy również różne ciekawostki oraz porady dotyczące właściwego karmienia zwierząt. *-Co ważne, wytwarzane przez nas pokarmy nigdy nie są starsze niż dwa tygodnie. Wszystko jest produkowane na bieżąco. Nasz produkt ma być dobry, świeży i atrakcyjny cenowo –* podkreśla Roland.

Zapytany o to, czy spodziewał się takiego rozwoju swojej firmy, a także o plany na przyszłość, właściciel odpowiada: *-Nigdy nie pomyślałbym, że moja działalność będzie miała aż taki zasięg. Od samego początku stawiałem głównie na rynek internetowy i mam zamiar w dalszym ciągu go rozwijać. Dzięki niemu w trakcie pandemii nie mieliśmy żadnych przestojów. Uważam, że firma bez sklepu internetowego nie ma obecnie sensu. Klient chce bowiem zobaczyć produkt w każdej chwili i w każdym miejscu na ziemi, a taka forma sprzedaży zdecydowanie to ułatwia.*

Firma Champion, poza własną działalnością gospodarczą, wspiera także funkcjonowanie lokalnych drużyn sportowych, takich jak np. SPR Włoszakowice, GKS Włoszakowice czy Good Team Włoszakowice. *-Skoro jestem stąd, tutaj pracuję i zarabiam, to dlaczego miałbym nie pomagać? Robię to z przyjemnością –* kończy Roland Witkiewicz.

Małgorzata Konieczna

Werner Kenkel z tytułem Firma Rodzinna Roku

Spółka Werner Kenkel z Krzycka Wielkiego otrzymała tytuł Firma Rodzinna Roku, jako kreator odpowiedzialności biznesowej i społecznej. To prestiżowe wyróżnienie zostało wręczone właścicielom firmy, Adamowi i Damianowi Kenklom, podczas Międzynarodowego Kongresu Biznesu Rodzinnego w Poznaniu, organizowanego przez Instytut Biznesu Rodzinnego.

Firma, której dwa z trzech zakładów znajdują się na terenie gminy Włoszakowice, została doceniona już w roku ubiegłym, jednak z powodu pandemii gala mogła odbyć się dopiero teraz. Przedsiębiorstwo Werner Kenkel Sp. z o.o. działa już od ponad 42 lata i jest największym zakładem w naszym regionie, który posiada hale o łącznej powierzchni 100 tys. m², zatrudnia 1,8 tys. osób, produkuje 440 mln m² tektury rocznie i 3 mln opakowań dziennie. Spółka znana jest też ze wspierania wielu inicjatyw społecznych, m.in. dofinansowywania działalności Środowiskowego Domu Samopomocy we Włoszakowicach, patronowania Fundacji „Jesteśmy – Więc Pomagamy” oraz wspomagania kultury i sportu.

Właścicielom firmy Werner Kenkel serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



Natalia John (źródło: www.wernerkenkel.com),
zdj. Instytut Biznesu Rodzinnego

WEISS GYM

- nowa siłownia
we Włoszakowicach



10 września została otarta nowa siłownia we Włoszakowicach. Jej nowo wybudowany budynek znajduje się przy ulicy Leśnej 1L, na przeciwko marketu Chata Polska.

Centrum fitnessu Weiss Gym, bo taką nazwę nosi siłownia, oferuje wiele możliwości. Można z niej korzystać zarówno indywidualnie, jak i uczestnicząc w zajęciach grupowych, wśród których należy wymienić: jogę, zumbę, aerobik, TBC (ang. Total Body Conditioning – trening ukierunkowany na polepszenie kondycji całego ciała), HIIT (ang. High Intensity Interval Training – trening interwałowy o wysokiej intensywności) czy „płaski brzuch”. Chętni mogą również poćwiczyć z trenerem personalnym albo skorzystać z sauny.

-Otwarcie własnej siłowni od zawsze było moim marzeniem – mówi właściciel Krzysztof Weiss. -Sport odgrywa dużą rolę w moim życiu, dlatego też starałem się zarazić nim moje dzieci i to już od pierwszych lat ich życia – dopowiada. To ostatnie udało się panu Krzysztofowi doskonale, gdyż jego najstarsza córka - Ewelina, mimo młodego wieku, ma na swoim koncie spore osiągnięcia sportowe, w tym m. in. złoty medal Mistrzostw Świata Juniorów w kulturystyce i fitness. Właściciel centrum nie ukrywa zresztą, że stworzenie idealnego miejsca treningowego dla córki było głównym powodem uruchomienia takiej działalności.

Starając się, aby jego siłownia była komfortowym miejscem do ćwiczeń, Krzysztof Weiss zadbał o profesjonalny sprzęt oraz wysoki standard klimatyzowania pomieszczeń. O jakość obsługi dba z kolei wykwalifikowany personel

Weiss Gym można odwiedzać od poniedziałku do piątku w godzinach od 6.00 do 22.00 oraz w soboty i niedziele od 8.00 do 16.00. Aktualny cennik jednorazowych wejściówek i karnetów oraz wiele innych informacji dotyczących funkcjonowania siłowni można znaleźć pod adresem: www.facebook.com/WeissGym.

Natalia Małanowska



Główna sala do ćwiczeń z profesjonalnymi urządzeniami treningowymi



Przestronna sala do zajęć grupowych

Od redakcji. Publikujemy relację włoszakowickiego Stowarzyszenia „Izba Życia – Nadzieja” z wrześniowej wycieczki Szlakiem Piastowskim po Wielkopolsce.

Wycieczka Stowarzyszenia „Izba Życia – Nadzieja” Szlakiem Piastowskim

Gniezno i Poznań – stąd nasz ród i dlatego właśnie tam udaliśmy się na jednodniową wycieczkę, wiodącą unikatowym Szlakiem Piastowskim. W sobotę 18 września uczestniczyła w niej 35-osobowa grupa złożona z chętnych osób niepełnosprawnych i ich opiekunów oraz seniorów.

W Gnieźnie zwiedziliśmy mało znane, lecz bardzo ciekawe Muzeum Początków Państwa Polskiego z multimedialną ekspozycją. Zwiedzanie rozpoczął niezwykle interesujący film ukazujący fakty z życia Mieszka I i jego syna Bolesława Chrobrego (pierwszego króla Polski). Następnie przeszliśmy do sal na pierwszym i drugim piętrze, pełnych przeróżnych eksponatów umieszczonych w gablotach oraz obrazów o tematyce historycznej zdobiących ściany. Dowiedzieliśmy się, że Szlak Piastowski tworzą dwa odcinki dróg – północ-południe z Wągrowca do Kalisza oraz wschód-zachód z Kowala do Lubinia. Właśnie na ich przecięciu leży Gniezno – według wielu opisów pierwsza stolica Polski. Łącznie na szlaku znajdują się 33 miejscowości położone na terenie dwóch województw – wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego. Centralnym punktem Gniezna, usytuowanym między jeziorami na Wzgórzu Lecha, jest tysiącletnia bazylika pry-

masowska Wniebowzięcia NMP (nazywana również archikatedrą gnieźnieńską albo sanktuarium św. Wojciecha) – miejsce koronacji pięciu pierwszych królów Polski. Wewnątrz znajduje się m.in. ołtarz główny ze srebrną trumienką, zawierającą relikwie św. Wojciecha – biskupa czeskiego i pierwszego świętego w historii naszej wiary. Zwróciliśmy też uwagę na unikatowe Drzwi Gnieźnieńskie, będące zabytkiem klasy „0”, na których uwieczniono 18 scen z życia tego misjonarza i męczennika.

Przy okazji trafiliśmy na uroczystą mszę świętą dziękczynną za beatyfikację kardynała Stefana Wyszyńskiego (który w Gnieźnie ułożył tekst „Ślubów Jasnogórskich”) oraz matki Róży Czackiej. Jej oprawa była naprawdę wyjątkowa ze względu na liczbę uczestniczących w niej osób, w tym prymasa Polski Wojciecha Polaka, biskupów, księży kanoników i diakonów oraz wiernych z różnych parafii.

Z Gniezna wyruszyliśmy nad Jezioro Lednica, miejsce ważne dla wydarzeń na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia. W położonych nad jego brzegiem Dzieka-

nowicach zobaczyliśmy remontowany akurat kościółek pw. św. Jakuba. Przy jeziorze powstał też skansen składający się z kilkunastu różnych drewnianych domów (chat). Będąc w tym miejscu obowiązkowo popłynęliśmy również promem, na wysepkę zwaną Ostrowem Lednickim z ruinami palatium z X wieku.

Później dotarliśmy na Pola Lednickie, gdzie w ostatnim czasie wiele się zmieniło. Dzieło ojca Jana Góry jest kontynuowane przez Dominikanów – powstał nowy duży budynek, a w nim duża sala, kaplica pw. Chrystusa Zbawiciela oraz wiele pokoi noclegowych. Brama Ryba nadal stoi i przypomina, że weszliśmy w Trzecie Tysiąclecie. Dość długi spacer do bramy zaliczyła większość grupy, a pozostali zobaczyli pomnik papieża Polaka Jana Pawła II, który gościł tutaj w kwietniu 1997 roku na zlocie młodzieży.

Z żalem opuszczaliśmy to nietuzinkowe miejsce, gdzie na horyzoncie błękitne niebo dotyka zielonej powierzchni łąki i lasu oraz lustra jeziora. Nadszedł czas zaspokojenia głodu, więc w drodze do Poznania wstąpiliśmy do restauracji KFC, w której babcie i dziadkowie spróbowali potraw uwielbianych przez ich wnuków. Wszystkim bardzo smakowało.



Uczestnicy wycieczki pod Instytutem Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie

Najedzeni i zrelaksowani dojechaliśmy przed Bazylikę Archikatedralną pw. św. Apostołów Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim w Poznaniu. Katedra pochodzi z II poł. X wieku i uważana jest za najstarszy kościół w Polsce. W czasie przebudowy odkryto w niej misy chrzcielne oraz krypty grobowe księcia Mieszka I i króla Bolesława Chrobrego. Do ciekawych elementów wyposażenia należy też ołtarz główny – polityk pochodzący z kościoła farnego z Góry Śląskiej, przedstawiający m.in. Matkę Bożą, św. Katarzynę i św. Barbarę w otoczeniu dwunastu innych świętych niewiast. Będąc wewnątrz warto ponadto zwrócić uwagę na tzw. Złotą Kaplicę.

Po dokładnym obejrzeniu katedry wsiedliśmy do autokaru i przez Garbary oraz inne piękne śródmieścia ruszyliśmy w stronę domu. Opuszcza-

liśmy stolicę naszego województwa śpiewając piosenkę „Sen o Poznaniu” znaną ze spotkań zespołów śpiewaczych. Zadowoleni, pełni wrażeń i rozśpiewani szybko dotarliśmy do Włoszakowic. Podziękowania, serdeczne słowa, uśmiechy i zadowolone twarze były wyrazem pełnego zadowolenia i najlepszą zapłatą za organizację wycieczki.

Przyznana przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie przy Starostwie Powiatowym w Lesznie dotacja w kwocie 1,5 tys. zł niemal wystarczyła na pokrycie kosztów autokaru, za co uczestnicy wyjazdu w liczbie 35 osób niezmiennie dziękują. Wycieczkę zorganizowała prezes Stowarzyszenia „Izba Życia – Nadzieja” we Włoszakowicach Maria Kamieniarz.

Przy okazji informujemy, że jeśli na skutek pandemii nie zostaną wprowadzone nowe obostrzenia, to wkrótce wznowimy działalność stowarzyszenia dla naszych beneficjentów i sympatyków. Zapraszamy osoby w wieku 60+ na spotkania w sali gimnastycznej, masaże na materacu, ćwiczenia na rowerach stacjonarnych, aerobik, rozmowy o zdrowiu, rewię odzieży itp. wydarzenia. Startujemy 2 grudnia br. o godz. 11.00. Ponadto szukamy rehabilitantów oraz posiadamy wózek dziecięcy trzyczęściowy (bardzo ładny) do ofiarowania samotnej matce. Wszelkie informacje pod numerem telefonu: 691 432 996.

Prezes Stowarzyszenia „Izba Życia – Nadzieja” we Włoszakowicach
Maria Kamieniarz

Sukces Zespołu Wokalnego „Melodia”

6 listopada w sali widowiskowej Rawickiego Domu Kultury odbył się III Wielkopolski Konkurs Pieśni Patriotycznej i Żołnierskiej im. Rawickiego Korpusu Kadetów. Naszą gminę reprezentowały na nim dwa włoszakowickie chóry – Chór Męski im. Karola Kurpińskiego pod dyrekcją Mariusza Kowalczyka oraz Zespół Wokalny „Melodia” prowadzony przez Mariolę Jagodzicką. Występ drugiego z nich zakończył się sporym sukcesem. Do Rawicza dotarły 23 zespoły z całej Wielkopolski, które rywalizowały ze sobą w dwóch kategoriach – chórów szkolnych (13 chórów) oraz chórów dorosłych i zespołów śpiewaczych (10 zespołów). Wszystkie zaprezentowały po 3-4 pieśni o tematyce patriotycznej i żołnierskiej. Występy wnikliwie obserwowało i oceniało konkursowe jury (w składzie: prof. Anna Janosz, prof. Alicja Szeluga i mgr Andrzej Słowikowski), które obradowało jeszcze przez długi czas po zakończeniu prezentacji. W międzyczasie z wiązką pieśni patriotycznych wystąpiła Orkiestra Dęta Gminy Dopiewo, a zespół z Bronikowa zaprosił wszyst-

kich do spontanicznej biesiady.

W końcu przyszedł czas na długo oczekiwane ogłoszenie wyników. Okazało się, że w kategorii chórów dorosłych i zespołów śpiewaczych pierwsze miejsce zdobył włoszakowicki Zespół Wokalny „Melodia”. Zwycięstwo przyniosły mu utwory: „Niebieska chusteczka”, „Za Niemen” i „Witaj orle” (ostatni to polonez Karola Kurpińskiego).

Warto podkreślić, że to pierwszy tak znaczący sukces w historii „Melodii”, dlatego tym bardziej gratulujemy członkiniom zespołu i jego dyrygentce!

Organizatorami konkursu byli Wielkopolski Związek Chórów i Orkiestr w Lesznie, Starostwo Powiatowe w Rawiczu i Dom Kultury w Rawiczu. Konkurs odbywał się pod patronatem Narodowego Forum Muzyki. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: posłowie na Sejm RP Jan Dziedziczak i Wiesław Szczepański oraz kpt. Tomasz Becela z WKU w Lesznie.

KAMA, M.J., A.A., zdj. I. Rogacki



KĄCIK ZDROWIA

Cenna w medycynie i kosmetyce - dzika róża

Dzika róża to roślina bardzo dobrze znana i często wykorzystywana w domowej medycynie, jak i przy produkcji kosmetyków. Szczególnie cenne są jej kwiaty i owoce. Jednak dlaczego tak je cenimy i jakie konkretnie wykazują właściwości? Odpowiadamy.

Na świecie występuje aż 1,4 tys. gatunków dzikiej róży, z czego w Polsce odnajdziemy 23. W zależności od odmiany rośliny mogą się różnić między sobą barwą kwiatów i kształtem owoców, a także znajdującymi się w nich wartościowymi składnikami. Jednak niezależnie od gatunku charakterystyczną cechą tej rośliny jest bardzo wysoka zawartość witaminy C (niektóre gatunki zawierają 3,5 tys. mg witaminy C w 100 g wyciśniętego z nich soku, a więc są w nią dużo bogatsze niż większość cytrusów). Poza tym dzika róża zawiera również witaminy A, K, E, B1 i B2, garbniki, pektyny, żelazo, sole mineralne, takie jak sole wapnia, potasu, magnezu i krzemu, oraz karotenoidy, w tym m.in. likopen czy luteinę. Dzięki wysokiej zawartości witamin roślina ta wspomaga układ odpornościowy (zwłaszcza przy przeziębieniach), wzmacnia organizm oraz ma działanie przeciwzapalne. Owoce dzikiej róży zalecane są osobom mającym problemy z nerkami, wątrobą, przewodem pokarmowym (nieżyty, biegunki, choroby wrzodowe żołądka i



dwunastnicy) i stawami (reumatyzm), doskonale sprawdzają się również przy oparzeniach oraz jako główny lek w objawach gnilca (szkorbutu). Z kolei kwiaty dzikiej róży nadają się do leczenia bólu gardła, problemów skórnych czy niestrawności.

Dziką różę wykorzystuje się także w kosmetyce. Wykonuje się z niej m.in. olejek różany czy wodę różaną, które mają przede wszystkim właściwości złuszczone, a także pomagają roz-

jaśnić naskórek i przebarwienia. Dlatego też kosmetyki z dziką różą są polecane przy cerze tłustej i w przypadku zmian trądzikowych. Dodatkowo roślina ta wykazuje właściwości zmiękczające, nawilżające i wygładzające skórę, przez co znajdziemy ją również w składzie kosmetyków do skóry wrażliwej i suchej. Olejek z dzikiej róży ma ponadto potwierdzone działanie uspakajające i antydepresyjne.

Kwiaty dzikiej róży zbieramy na początku ich kwitnienia, czyli w kwietniu i maju. Należy robić to w słoneczny dzień. Natomiast owoce dzikiej róży zbiera się od sierpnia do października. Niektórzy zalecają, żeby zrobić to dopiero po pierwszych przymrozkach, jednak wszystko zależy od naszych planów w stosunku do tej rośliny. Jeżeli chcemy wysuszyć nasze zbiory i wykorzystać je do aromatycznych, zdrowotnych herbat, powinniśmy przystąpić do zbiorów wcześniej, gdy owoce nie są jeszcze przejrzałe (dojrzałe, ale jeszcze nie miękkie), ponieważ później tracą część ze swoich drogocennych właściwości. Gdy planujemy zrobić nalewkę z dzikiej róży to rzeczywiście możemy poczekać na pierwsze przymrozki (albo przed przerobem włożyć owoce do zamrażarki), dzięki którym owoce zyskają dodatkowe walory smakowe.

Natalia Malanowska

KĄCIK URODY

Zabieg rekonstrukcji włosów Joico K-Pak – działanie krok po kroku

Rewolucyjny i kompleksowy zabieg Joico K-PAK, będący unikalnym sposobem na rekonstrukcję (odbudowę) zniszczonych włosów, pochodzi ze Stanów Zjednoczonych. Składa się z czterech etapów, które przedstawiamy poniżej.

Etap 1 – **oczyszczanie**: skutecznie usuwa wszelkie mikrozanieczyszczenia, dzięki czemu włosy stają się perfekcyjnie świeże. Etap 2 – **wygładzanie**: dokładnie wyrównuje powierzchnię, nadając włosom idealną gładkość i miękkość. Etap 3 – **rekonstrukcja**: intensywnie odbudowuje i naprawia strukturę, przez co włosy są elastyczne i sprężyste. Etap 4 – **nawilżanie**: dogłębnie nawilża i nadaje elastyczność, czyniąc włosy lśnącymi i podatnymi na układanie.

Zabieg ten przeprowadzany jest przez fryzjera w salonie, gwarantując poczucie odprężenia i relaksu. Wykorzystywane przy



nim kosmetyki charakteryzują się pięknym zapachem, który długo utrzymuje się na włosach.

MK

Strzelanie o Tarczę św. Huberta

10 października Włoszakowickie Bractwo Kurkowe zorganizowało na swojej strzelnicy otwarty Turniej Strzelecki o Tarczę św. Huberta (patrona bractwa). Impreza odbywała się pod honorowym patronatem wójta gminy Włoszakowice Roberta Kasperczaka.

W turnieju, poza członkami WBK, wzięli również udział bracia z innych okolicznych bractw kurkowych, w tym z: Dolska, Jutrosina, Kościana, Książa Wielkopolskiego, Mieszkowa, Ponieca, Rydzyny i Śmigła.

Po emocjach związanych ze strzelaniem przyszedł czas na ogłoszenie wyników. Te ogłosili starszy WBK brat Ryszard Bura oraz strzelmistrz brat Jerzy Mierzyński. Nagrody wręczyli sekretarz gminy Włoszakowice Karolina Chlebowska (w imieniu wójta) oraz prezes Klubu Żołnierzy Rezerwy LOK Leszno Stanisław Andrzejewski (w imieniu sponsorów). Tarczę św. Huberta zdobył brat Mateusz Głowacz z bractwa w Rydzynie, drugie miejsce zajął brat Marek Balcerek z bractwa w Jutrosinie, a trzeci był brat Jacek Gilewski z bractwa w Poniecu.

Pozostałe wyniki przedstawiają się następująco: Tarcza Wójta Gminy Włoszakowice – 1. Ryszard Bura (Włoszakowice), 2. Jan Ciszewicz (Dolsk), 3. Piotr Riedel (Włoszakowice); Tarcza Sponsora Klubu Żołnierzy Rezerwy LOK Leszno – 1. Mateusz Głowacz (Rydzyzna), 2. Marek Balcerek (Jutrosin), 3. Andrzej Samson (Rydzyzna); Tarcza Sponsora Klubu Żołnierzy Rezerwy



LOK Święciechowa – 1. Jerzy Mierzyński (Włoszakowice), 2. Marek Balcerek (Jutrosin), 3. Patryk Szymczak (Kościan); Tarcza „Jesień” (charytatywna dla Marysi z Brenna) – 1. Jacek Gilewski (Poniec), 2. Mateusz Głowacz (Rydzyzna), 3. Grzegorz Marciniak (Mieszków); Strzelanie do zapadek – 1. Mateusz Głowacz (Rydzyzna), 2. Piotr Riedel (Włoszakowice), 3. Tadeusz Dekiert (Śmigiel); Tarcza punktowa z karabinu – 1. Mateusz Głowacz (Rydzyzna), 2. Cezary Miklaszewski

(Dolsk), 3. Jan Ciszewicz (Dolsk); Tarcza punktowa z pistoletu: 1. Piotr Riedel (Włoszakowice), 2. Krzysztof Smoleński (Książ Wielkopolski), 3. Jerzy Mierzyński (Włoszakowice).

Ostatnią konkurencją było strzelanie do kura. Jej zwycięzcą został brat Patryk Szymczak z bractwa w Kościanie, drugie miejsce zajął brat Krzysztof Smoleński z bractwa w Książu Wielkopolskim, natomiast na trzeciej pozycji uplasował się brat Michał Nowak z bractwa w Kościanie.

Zawody odbyły się bezpiecznie, w miłej atmosferze. Dochód z tarczy charytatywnej został przekazany na konto Marysi z Brenna.

Przypomnijmy, że Włoszakowickie Bractwo Kurkowe organizuje co roku trzy strzelania otwarte – w maju, lipcu i październiku. Zawsze mile widziani są na nich również strzelcy niezrzeszeni w bractwach kurkowych.

Natalia John, informacje i zdjęcie WBK

WIADOMOŚCI OŚWIATOWE

Żołnierze kontra uczniowie w ZSO Włoszakowice

27 października we włoszakowickim Zespole Szkół Ogólnokształcących toczyła się zacięta rywalizacja sportowa. Tego dnia żołnierze 125 Batalionu Lekkiej Piechoty WOT z Leszna rozegrali z uczniami i nauczycielami placówki mecze w piłce siatkowej oraz piłce nożnej. Miejszem rozgrywek była tutejsza hala sportowo-środowiskowa.

Zwycięzcami w piłce siatkowej zostali goście ze 125 Batalionu. Drugie miejsce zajęła reprezentacja nauczycieli, na trzeciej pozycji znaleźli się uczniowie Szkoły Branżowej, a tuż poza podium uplasowali się podopieczni Liceum Ogólnokształcącego.

Natomiast w piłce nożnej zwyciężyli uczniowie Liceum Ogól-



nokształcącego przed drużyną żołnierzy, na trzecim miejscu byli uczniowie Szkoły Branżowej, a czwartą pozycję zajęli podopieczni klas ósmych Szkoły Podstawowej. Turniej piłki nożnej poprzedził mecz rozegrany pomiędzy nauczycielami a żołnierzami ze 125 Batalionu, w którym o jedną bramkę więcej strzelili goście (2:3).

Imprezę sportową zakończyło uroczyste wręczenie

dypłomów dla zwycięskich drużyn, którego dokonali dyrektor ZSO Włoszakowice Jarosław Zielonka oraz mjr Tomasz Płotczyk.

G. Trojanowski

XXXV BIEG SOKOŁA



Przy pięknej jesiennej pogodzie swoją chęć udziału w XXXV Biegu Sokoła wyraziło 646 biegaczy z całej Polski. Organizatorem imprezy, której tradycja sięga już 35 lat i na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń sportowych w gminie Włoszakowice, było tradycyjnie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Bukówcu Górnym.

Rywalizacja toczyła się na kilku dystansach: biegi na 1 i 2 km dla dzieci i młodzieży (na ulicach Bukówca), bieg na 5 km (w stronę Włoszakowic i z powrotem) oraz bieg główny na 15 km (przez Włoszakowice, Grotniki i Dłużynę). W ramach biegu głównego rozegrano także 23. edycję Mistrzostw Polski Lekarzy w Biegach Ulicznych, w której wzięło udział 19 uczestników.

Oficjalnego otwarcia biegu głównego dokonał wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak. Najszybszym zawodnikiem na tym dystansie okazał się Adam Marysiak z Nowej Soli, który pokonał całą trasę w 49 min i 30 sek. W klasyfikacji generalnej kobiet najszybsza była Katsiaryna Ptashuk z Białorusi z czasem 57 min. i 38 sek. Mistrzem Polski Lekarzy został z kolei Robert Niewiedziała z Warszawy, który ukończył bieg z czasem 56 min i 54 sek.

Na zakończenie imprezy przeprowadzono uroczystą dekorację zwycięzców, podczas której wójt Robert Kasperczak wręczył puchary najlepszym zawodniczkom i zawodnikom. Wśród osób wręczających nagrody znaleźli się również starosta leszczyński Jarosław Wawrzyniak, przewodniczący Rady Gminy Włoszakowice Kazimierz Kurpisz oraz inni zaproszeni goście.

Impreza odbywała się pod honorowym patronatem wójta gminy Włoszakowice. **Komplet wyników można znaleźć pod adresem: www.biegsockola.com/wyniki.**

Natalia John

Z KRZYCKA WIELKIEGO DO BOGUSZYNA – III RAJD Z OSP

W sobotę 16 października grupa kilkudziesięciu osób uczestniczyła w rajdzie pieszym z Krzycka Wielkiego przez Sądzie do Boguszyna. Rajd odbył się w ramach zadania „Podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwój świadomości obywatelskiej i kulturowej na rzecz mieszkańców gminy Włoszakowice”.

Ponad pięćdziesięciu uczestników rajdu wyruszyło spod remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzycku Wielkim. Zgodnie z planem pierwszy przystanek miał miejsce przy pobliskiej rzeźbie prymasa Andrzeja Krzyckiego. Tam wysłuchano informacji na temat tej postaci, uporządkowano teren wokół rzeźby oraz złożyli kwiaty i znicze. Podobne czynności przeprowadzono również w kolejnych miejscach krótkich postojów – przy pomniku „Poległym za Naszą i Waszą Wolność” w Krzycku Wielkim, przy rzeźbie sanitariusza Czesława Kowalskiego w Sądzi oraz przy pomniku ppłk Franciszka Szyszki w Boguszynie.



Trasa rajdu wiodła wzdłuż głównych ulic oraz drógami polnymi. Po przebytej trasie na każdego uczestnika imprezy czekały kielbaski z ogniska oraz gadżety w postaci koszulki, torby i znaczka rajdowego.

Organizatorami III Rajdu z OSP były jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Krzycka Wielkiego, Zbarzewa i Włoszakowic przy współudziale jednostki z Boguszyna. Impreza została sfinansowana ze środków gminy Włoszakowice przeznaczonych na realizację zadania publicznego (w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi) pn. „Kultywowanie pamięci o zasłużonych dla gminy Włoszakowice, regionu i kraju”.

Arkadiusz Szymczak, zdj. Piotr Wiązania

ZŁOTE MEDALE DLA SZACHISTÓW

28 października w Lesznie odbyły się Leszczyńskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej – eliminacje powiatowe w szachach drużynowych.

Podczas zawodów Zespół Szkół Ogólnokształcących we Włoszakowicach reprezentowały trzy drużyny: liceum ogólnokształcące – Gabriela Zielinowska, Patrycja Hyżyk, Maja Ziółkowska i Julia Wojdowska, klasy 7-8 – Filip Zielinowski, Dominik Włodarczyk, Oliwia Zajac i Zofia Jagodzicz oraz klasy 4-6 (ze względu



na problemy zdrowotne w trzyosobowym składzie) – Marcin Jagodzicz, Lena Owsiana i Klaudia Obiora-Cansever. Wszystkie wymienione zespoły wywalczyły pierwsze miejsca w swoich kategoriach wiekowych i uzyskały awans na Mistrzostwa Wielkopolski. Zawody sędziował Łukasz Dębowiak. Opiekę nad zawodnikami z Włoszakowic pełnił Wiesław Walkowski.

W. Walkowska

HUBERTUS 2021

W sobotę 23 października odbyło się tradycyjne święto wszystkich jeźdźców, myśliwych i leśników z gminy Włoszakowice, czyli Hubertus. Głównym organizatorem XXVI edycji imprezy byli hodowcy koni z Bukówca Górnego.

Zbiórka uczestników Hubertusa miała miejsce na boisku przy sali wiejskiej w Bukówcu Górnym. Tutaj wziął swój początek uroczysty korowód, którego trasa biegła przez oko-

liczne wsie, pola i lasy. Ostatecznym celem kilkudziesięciu powozów konnych i zastępu jeźdźców było ranczo państwa Izabeli i Adama Kenków, gdzie przygotowano kolejne atrakcje.

Na miejscu głos zabrał Henryk Kiciński (jeden z organizatorów), który przywitał przybyłych gości, w tym m.in. wójta gminy Włoszakowice Roberta Kasperczaka oraz sołtysa Bukówca Górnego Tadeusza Malepszego. Po oficjalnym otwarciu imprezy przyszła kolej na szukanie „lisa”. Do zabawy zostały zaproszone wszystkie dzieci, których zadaniem było



odnalezienie lisiej kity ukrytej w pobliskim lesie. Poszukiwania zakończyły się szczęśliwie dla Dawida Poniżego z Bukówca.

Najważniejszym punktem imprezy była tradycyjna „pogoń za lisem”. W rolę uciekającego wcielił się zwycięzca poprzedniego Hubertusa, czyli Paweł Apolinarski, który po długiej ucieczce został złapany przez Wojciecha Nosala z Osłoni-
na. Zarówno zwycięzca pogoni, jak i uciekający odebrali okazałe pucha-

ry, wręczone przez wójta Roberta Kasperczaka oraz gospodarza terenu Adama Kenkła. Wszyscy jeźdźcy uczestniczący w gonitwie otrzymali nagrody rzeczowe w postaci kantarów, a koniom biorącym udział w rywalizacji przypięto pamiątkowe flo.

Na zakończenie Hubertusa odbyła się tradycyjna biesiada, podczas której można było ogrzać się przy ognisku przygotowanym przez strażaków z bukowieckiej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Imprezę wspierał m.in. Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach.

Natalia John

RÓŻNOŚCI

Znani, nieznani – Mariusz Szady

Z domu nie wyjdę bez... **telefonu**

Mój sposób na dobry humor... **zabawa z synem Marcelem**

Ulubione powiedzenie... **Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło**

Ulubiona potrawa... **dorsz zapiekany w sosie pieczarkowym**

Gdy byłem mały chciałem zostać... **architektem**

Książka, którą ostatnio przeczytałem to... **nie pamiętam**

Moim autorytetem jest... **dr hab. Aleksy Poniżyński – założyciel Klubu Kardiologów Polskich**

Zawsze znajdę czas na... **bezinteresowną pomoc innym**

Nie potrafię zrozumieć... **dlaczego w ludziach jest tyle zła**

Najbardziej cieszę się gdy... **mogę zabrać rodzinę na wakacje**

Chciałbym w sobie zmienić... **może charakter?**

Lubię wracać do... **wspomnień z dzieciństwa**

Moje ulubione święto to... **Boże Narodzenie**

Ulubiony film... **„Sami swoi”**

Miejsce, w którym chciałbym się znaleźć... **Wodospad Niagara**

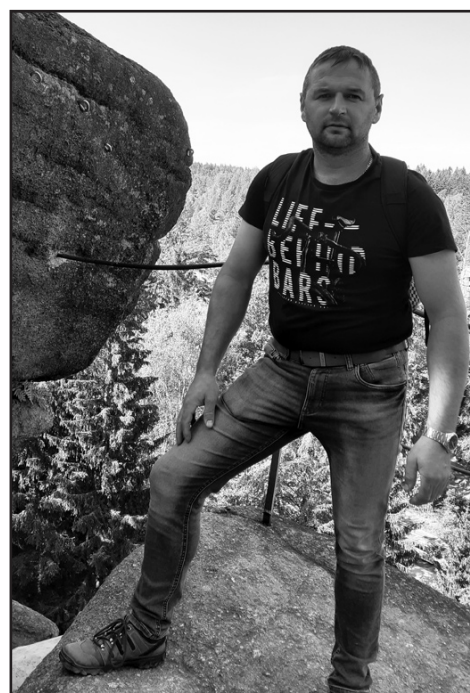
Ulubiona impreza w gminie Włoszakowice... **Zawody w Powożeniu Zaprzęgami**

Parokonnymi im. Józefa Lipowego w Bukówcu Górnym

Najciekawsza tradycja wywodząca się z gminy Włoszakowice... **korowód dożynkowy w Bukówcu Górnym**

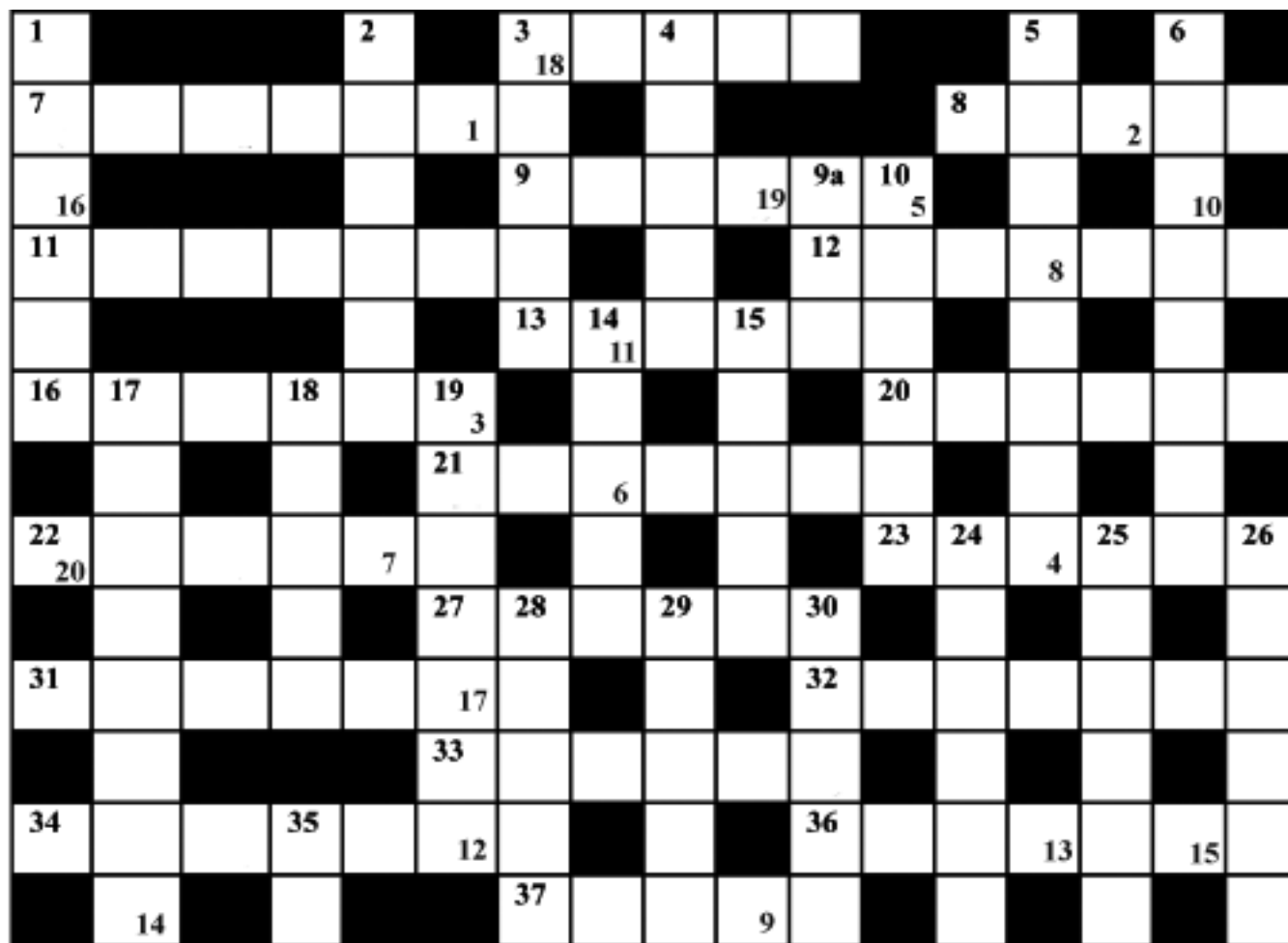
Najbardziej magiczne miejsce w gminie Włoszakowice... **Pałac Sulkowskich**

A.A.



Mariusz Szady
– radny Rady Gminy Włoszakowice
w obecnej kadencji

KRZYŻÓWKA NR 311



Poziomo: 3) zimnych ogrodników kończy zimna ..., 7) zespół budynków gospodarskich i mieszkalnych, 8) w tym miasteczku w sierpniu 1385 r. zawarto akt unii polsko-litewskiej, 9) Andrzej, bohater „Potopu” Henryka Sienkiewicza, 11) jest nim np. Polska, 12) Bronisław, historyk i polityk, był również ministrem spraw zagranicznych i przewodniczącym Unii Wolności, 13) wabi zwierzęta zapylające kwiaty, zbierają go pszczoły, 16) jeden ze stanów w USA, 20) drzewo o białej korze, 21) homilia, 22) nosił ją rycerz, 23) wydaje go dowódca żołnierzowi, 27) nocuje w nim turysta, 31) zapal i odwaga, śmiałość i pewność siebie w działaniu, 32) część owocu, otacza nasiona, 33) bezbarwny gaz, węglowodór nienasycony, 34) John, brytyjski dramaturg, a także scenarzysta i aktor filmowy (ułoż z liter: e, o, o, b, n, r, s), 36) państwo wyspiarskie na Karaibach lub miasto w Hiszpanii, 37) gatunek jabłek.

Pionowo: 1) roślina oleista, 2) przeciwuderzenie, 3) jezuita lub franciszkanin, 4) tłok np. w tramwaju, 5) dzielnica Gdańska, 6) kiedyś zapalaliśmy ją na choince, 9a) imię najlepszej obecnie

polskiej tenisistki, 10) w mitologii greckiej trzygłowy pies pilnujący wejścia do świata zmarłych, 14) biokatalizator przyspieszający reakcję w żywych organizmach, 15) taniec rodem z Argentyny, 17) mają jasną skórę, białe włosy i brwi (brak pigmentu w skórze, włosach), 18) wykreśl jedną literę z wyrazu sztorm, a pozostałe wpisz do diagramu, jest to też marka roweru, 19) muzeum na powietrzu, 24) skrajna deska z pnia drzewa, 25) rodzaj uzdy bez wędzidla, 26) z obroną tej miejscowości związany był Jan Skrzetuski - bohater „Ogniem i mieczem”, 28) Indianin z Meksyku, 29) jest nim np. sosna, 30) państwo wyspiarskie w Polinezji, 35) duża syberyjska rzeka.

Litery zaznaczone w prawym dolnym rogu krzyżówki uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie. Rozwiązanie prosimy nadesłać do redakcji w ciągu dwóch tygodni od ukazania się miesięcznika.

Rozwiązanie krzyżówki nr 310 brzmi: „**PARK W JESIENNYCH BARWACH**”. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie wylosowała **Daria Kopacz z Włoszakowic. GRATULUJEMY!**

Miesięczne Pismo Społeczno-Kulturalne Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach. Redaguje: Zespół.

Redaktor naczelny: Amadeusz ApolinarSKI. Skład komputerowy i opracowanie graficzne: Maria Helińska.

Redakcja zastrzega sobie prawo doboru i skrótu tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Adres Redakcji i Wydawcy: Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach,

ul. Kurpińskiego 29, tel. 65 52 52 965, e-mail: naszejutro@wloszakowice.pl, www.gok.wloszakowice.pl.

Druk: Drukarnia Leszno, ul. Poznańska 31, 64-100 Leszno. Nakład: 1.000 egz.



Mikołaj Brychcy

ZŁOM, METALE, KOLOROWE, FOLIA, MAKULATURA, PLASTIK

(TWORZYWA SZTUCZNE)

tel. 725 692 914 lub 607 217 699

Sądzia 17 E

(dawniej skup w Krzycku Małym)

czynne: Pn.-Pt.: 8:30 - 16:30

Sob.: 9:00 - 13:00

Przy większych ilościach odbiór własnym transportem.
Ofertę kierujemy do osób prywatnych i firm.
Wystawiamy potrzebne kwity odbioru odpadów (karta odbioru odpadu itp.)

NAJLEPSZE CENY! - PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ!

♻️ RECYKLING ♻️ RECYKLING ♻️ RECYKLING ♻️ RECYKLING ♻️

*Pracownia
Balonowa
Grzelewska
Róża*



BRONIKOWO UL. WIEJSKA 45
TEL. 663677301
FB PRACOWNIA BALONOWA
GRZELEWSKA RÓŻA

Oferujemy:
Balony z helem
Bukiety balonowe
Girlandy balonowe
Ścianki urodzinowe
Wystrój sal na różne
uroczystości: urodziny,
chrzciny, wesela, wieczory
panieńskie, baby shower



OFERUJEMY USŁUGI:

CZYSZCZENIE WNĘTRZA POJAZDU
PRANIE TAPICERKI MATERIAŁOWEJ I SKORZANEJ
IMPREGNACJA TAPICERKI
IMPREGNACJA TWORZYW SZTUCZNYCH
ORAZ ODSWIEŻENIE
PRANIE PODSUFITEK
ODSWIEŻENIE POJAZDU
SPRZĄTANIE DETAILINGOWE
MYCIE ZEWNĘTRZNE POJAZDU
WOSKOWANIE POJAZDU
POLEROWANIE LAMP
POLEROWANIE SZYB
KOREKTA LAKIERU
NAKLADANIE POWŁOK CERAMICZNYCH

DODATKOWO:

PRANIE DYWANÓW
PRANIE FOTEI KANAP

Chcesz żeby Twój pojazd
wyglądał jak z salonu?

Zadzwoń
731-008-520

OGŁOSZENIA DROBNE

Pranie i czyszczenie tapicerki meblowej (kanap, wersalek, krzeseł, narożników pokojowych, tapczanów, sof, puf, foteli, materacy, kompletów wypoczynkowych) oraz samochodowej (osobowe, dostawcze, ciężarowe).

Kontakt: tel. 605 269 848.

* * * * *

Zakład Ogólnobudowlany
Piotr Fliger, Włoszakowice,
ul. Kurkiewicza 5.

Kontakt: tel. 609 065 772.

* * * * *

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż drewna kominkowego.

Kontakt: tel. 603 138 048,

601 063 381.

* * * * *

Firma „MIET-POL”

Dominice 9

tel. 65 53 71 214, 501 406 112



Oferuje usługi w zakresie:

- * mechanika pojazdowa i blacharstwo
- * diagnostyka komputerowa samochodowa
- * wymiana oleju Shell Helix
- * serwis klimatyzacji

KOMPLEKSOWE Usługi pogrzebowe

Grzegorz Kwaczyński

☎ **782 544 308**

TRUMNY od 950 zł.

- TRUMNY I URNY - KOPANIE GROBÓW - PRZEWÓZ ZWŁOK - KREMACJA - EKSHUMACJA
- WIEŃCE I WIĄZANKI - OBSŁUGA POGRZEBÓW - ROZLICZANIE ZUS I KRUS

PRZEMĘT

ul. Powst. Wlkp. 29

WŁOSZAKOWICE

ul. Na Wzgórzu 1 (kier. Bukowiec Górny)



Pielęgnacja
i wycinka drzew
metodą alpinistyczną
wraz z usługą rębaka.

Prace na
wysokościach
Mycie dachów



Tel.

722 227 597

Usługi stolarskie „SOL-DREW”

Artur Szczepaniak

ul. Wolsztyńska 8A, Włoszakowice

tel. 605 295 882

*Przyjmę pracownika i ucznia
w zawodzie stolarz*

ROBOTY STOLARSKIE:
drzwi, okna, schody,
wykończenie wnętrz,
meble

ROBOTY CIESIELSKIE

USŁUGI STOLARSKO CIESIELSKIE
ADAM ZAJĄC Dłużyna 16
64-140 Włoszakowice tel. 608-091-583
www.stolarstwo-ciesielsto.com.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE



„Mocek”

Bukówiec Górny

ul. Powstańców Wlkp. 55, tel. 65 53 72 219

tel. kom. czynne całą dobę:

603 138 048, 601 063 381

Płatność po otrzymaniu zasilku ZUS, KRUS

Ceny producenta!

Przyjmę uczniów w zawodzie stolarz

CYBEROS

Projektowanie instalacji



Oferujemy :

- * **Projekty instalacji elektrycznych**
- * **Projekty instalacji teletechnicznych**
- * **Projekty instalacji pożarowych**
- * **Projekty instalacji fotowoltaicznych**
- * **Wydruki wielkoformatowe ploterowe**
- * **Obsługę informatyczną Firm**

WWW.CYBEROS.EU

biuro@cyberos.eu

ul. Spokojna 10

64-140 Włoszakowice

TEL. 500 094 349

500 094 348



GABINET REHABILITACJI i FIZYKOTERAPII

Włoszakowice, ul. Leśna 1 K

(nowy budynek przy Chacie Polskiej)

o f e r u j e i z a p r a s z a n a:

FIZYKOTERAPIĘ

* magnetoterapia * laseroterapia

* elektrolecznictwo - TENS, DIADYNA MIK,
INTERFERENCJA, GALWANIZACJA, JONTOFOREZA,

TRABERT, KOTZ, ELEKTROSTYMULACJA

* terapie ultradźwiękami

REHABILITACJĘ RUCHOWĄ

ćwiczenia indywidualne dobrane do schorzenia,
ćwiczenia w grupie np. przy bólach kręgosłupa, stawów

MASAŻE

* lecznicze * klasyczne * relaksacyjne

* bańką chińską - zmniejszanie cellulitu

* kobiet w ciąży

KINESIOTAPING - PLASTROWANIE

FAŁĘ UDERZENIOWĄ

- problemy stawowe (łokieć tenisisty, łokieć golfisty,
kolano skoczka itp.) ostroga piętowa, zwalczanie cellulitu

NOWOŚĆ!!!

KOMORA HIPERBARYCZNA (tlenoterapia)

Rejestracja pod nr tel. **510 250 866**

SKUP ZŁOMU i METALI KOŁOROWYCH

Odbiór własnym transportem

**Sprzedaż używanych rur,
kątowników, dwuteowników**

**Bukowiec Górny,
ul. Jana Wańskiego 2 c,
TEL. 605 693 358**

Arkadia ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

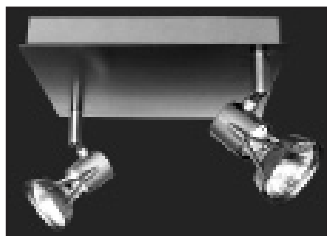
Piotr Grochowczak



Trumny, urny,
krzyże, tabliczki,
przewozy zmarłych,
przygotowanie i obsługa pogrzebów,
kwiaty, wianki, wieńce,
załatwianie zasiłków
pogrzebowych (ZUS, KRUS),
całoroczna opieka nad grobami.

**Włoszakowice, ul. 11 Listopada,
tel. 797 587 174, 607 970 868.**

Sklep Wielobranżowy Bożena Miara



ul. Leszczyńska 3
64-140 Włoszakowice

tel. 516 030 064

e-mail: sklep.miara@wp.pl

pn.- pt. godz. 8.00 - 17.00

soboty 8.00 - 13.00

O f e r u j e m y :

- lampy • przewody
- firany • pasmanterię
- karnisze i zazdrostki
- osprzęt elektryczny

**Przyjmę ucznia
w zawodzie sprzedawca
Tel. 516 030 064**



*Zapraszamy zakłady pracy, elektryków
i odbiorców indywidualnych
do współpracy. Wykonujemy usługi
szycia firan na wymiar.*

***Duży wybór! Atrakcyjne ceny!
Z a p r a s z a m y !***



INDYWIDUALNA PRAKTYKA POŁOŻNEJ

SZKOŁA RODZENIA

KTG

WIZYTY PATRONAŻOWE

OPIEKA OKOŁOPORODOWA

CHUSTONOSZENIE

EDUKATOR DS. LAKTACJI

usługi on-line

607 103 589

mojamamma.biuro@gmail.com



FIZJO-MED

GABINET REHABILITACJI I MASAŻU

OŚRODEK ZDROWIA

UL. SZKOLNA 10

64-117 KRZYCKO WIELKIE

ELEKTROTERAPIA

LASEROTERAPIA

ULTRADŹWIĘKI

DIAGNOSTYKA I LECZENIE BÓLU KRĘGOSŁUPA

TRAKCJA KRĘGOSŁUPA L-S

TERAPIA DZIECI I MŁODZIEŻY Z WADAMI POSTAWY, ZE SKOLIOZĄ

MASAŻ LECZNICZY

KINESIO-TAPING (RÓWNIEŻ DLA KOBIET W CIĄŻY)

REHABILITACJA RUCHOWA PACJENTÓW PO UDARACH

TERAPIA BLIZN

W OFERCIE
GABINETU
KARTY PODARUNKOWE

SERDECZNIE ZAPRASZAM

mgr. Beata Jacobson-Mocek

DYPLOMOWANY FIZJOTERAPEUTA

tel.608 843 884

GABINET FIZJOTERAPII

Dotyk

mgr Lidia Furmaniak

TELEFON:

663 84 84 45



ul. Starkowska 26

BOSZKOWO

Gabinet oferuje

BONY PODARUNKOWE

* MASAŻ LECZNICZY

(terapia punktów spustowych, masaż tkanek głębokich)

* DRENAŻ LIMFATYCZNY

* SUCHE IGŁOWANIE

* PINOTERAPIA

* REFLEKSOTERAPIA STÓP

* TERAPIA STAWÓW SKRONIOWO-ŻUCHWOWYCH

* ŚWIECOWANIE USZU

* KINESIOTAPING

* MASAŻ SHANTALA (dla dzieci)

* MASAŻ KOBIET W CIĄŻY

* MASAŻE RELAKSACYJNE: masło shea, olejek zapachowy, ciepły воск, czekolada, gorące kamienie

* ZABIEGI SPA (peeling, okład, masaż)

* BANDAŻE AROSHA

* MASAŻ MALEZYJSKI

* MASAŻ LOMI-LOMI NUI

* MASAŻ TWARZY I GŁOWY



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy we Włoszakowicach

www.bswloszakowice.pl

Informacja pod nr tel.

65 5379 365
65 5379 371
65 5379 368



DO WYSOKOŚCI 100 000,00 ZŁ
OPROCENTOWANIE WIBOR 3M+ MARŻA 3,99 p.p.
MINIMUM FORMALNOŚCI



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy we Włoszakowicach

www.bswloszakowice.pl

Informacja pod nr tel.

65 537 93 66
65 537 93 67

OFERTA Z KSIĘŻYCA

marża
od **1,35 p.p.**



- ✓ Marża banku od 1,35 p.p.
- ✓ Nawet 30 lat na spłatę

KREDYT MIESZKANIOWY

PRZYKŁAD REPREZENTATYWNY DLA KREDYTU MIESZKANIOWEGO „OFERTA Z KSIĘŻYCA”
Razem z tytułem Kredyt Oprocentowania (KRO) dla przykładu w trybie finansowania kredyt mieszkaniowy w Banku Spółdzielczym we Włoszakowicach zabezpieczony hipoteką wynosi 2,78% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 180 000,00 zł, LTV (kwota kredytu do wartości nieruchomości) 48,60%, okres obowiązywania umowy 240 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty 229 570,28 zł, oprocentowanie zmienne 1,76% w składowym rocznym wyliczeniu plus stała marża WIBOR 3M+ 0,27% w składowym rocznym wyliczeniu plus 1,50 p.p. (w tym podwyższenie marży o 0,50 p.p. do czasu upływu terminu do ubezpieczenia nieruchomości), za następcą w terminie 2 miesięcy od dnia zawarcia umowy kredytowej, całkowity koszt kredytu 49 530,28 zł (w tym: prowizja 1,0% 1,800,00 zł, odsetki 34 474,29 zł, koszty związane z ubezpieczeniem nieruchomości na kredyty opłacane systemem rat miesięcznych 100,00 zł, PCC od ustanowienia hipoteki 10,00 zł, usługi dodatkowe, ubezpieczenie nieruchomości 6 480,00 zł, za cały okres kredytowania dla ubezpieczenia oferowanego za pośrednictwem BG Włoszakowice, ubezpieczenie na życie 1 480,00 zł na okres 5 lat oferowane za pośrednictwem BG Włoszakowice, koszt opłaty szacunkowego 700,00 zł, całkowity koszt rachunkowy ROR „Phosprint” przy założeniu podanej procenty obliczonych za pośrednictwem usług bankowości elektronicznej – 5 500,00 zł, 2 187,00 zł, całkowity koszt karty debetowej (przy założeniu dokonania karty debetowej operacji bezgotówkowych w miesiącu kalendarycznym na kwotę min. 500 zł lub przy rozliczeniu 6-miesięcznej bezgotówkowej) 720,00 zł, całkowity koszt karty kredytowej 1 700,00 zł, 242 miesięcznych rat miesięcznych w wysokości po 100,24 (jestem stała w wysokości 99,97 zł), całkowity koszt dobowy na dzień 02.09.2021 r. na reprezentowanym przykładzie. Ceny opiewają co oznaczono w wyliczeniach hipoteki 100,00 zł. Zmienne oprocentowanie kredytu wiąże się z ryzykiem wzrostu wysokości odsetek przewidzianych do spłaty, a tym samym wzrostem całkowitej kwoty do zapłaty.

INDYWIDUALNA PRAKTYKA POŁOŻNICZA

mgr Halina Kołodziejek

położna środowiskowo-rodzinna
Certyfikowany Doradca Laktacyjny

- kontrakt z NFZ
- wizyty domowe
- opieka nad ciążarną od 21 tygodnia ciąży
- opieka nad noworodkiem i położnicą
- opieka w schorzeniach ginekologicznych i onkologicznych



Leszno, ul. Ogrody 14/2
tel. 65 520 68 14, kom. 605 135 610
e-mail: halina.k@plusnet.pl



ŻWIROWNIA Włoszakowice i Jezierzycy Kościelne

www.zwirlech.pl



Kruszywo sortowane – żwir 0-2, kamień 2-8, 8-32. Żwir, piasek, pospółka, podsypka, humus, ziemia pod trawę, ziemia na wyrównanie terenu.
Kruszywo budowlane – gruz kruszony, tłuczeń 0-31,5. Usługi – roboty ziemne, wykopy, nawożenie i równanie terenu koparką, ładowarką, samochody ciężarowe, rozbiórka budynków itp.

Lech Głuszak

64-140 Włoszakowice

ul. Wolności 15

tel. 691 098 120; 609 960 728